DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 2 kwietnia 1939 Nr. 92

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

ECHA DEKLARACJI CHAMBERLAINA:

„Oświadczenie największej doniosłości"

Rząd W. Brytanii nie pragnie wpływać na rząd polski w kształtowaniu jego stosunków z Trzecią Rzeszą

Londyn, 1. 4. PAT. Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że angielskie koła oficjalne wyrażają zdziwienie, iż w Berlinie były robione próby, aby pomniejszyć doniosłośc wczorajszej deklaracji premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Deklaracja ta uważana jest tu jako oświadczenie największej doniosłości, którego znaczenie jest zupełnie jasne i kategoryczne. W kołach oficjalnych nie mają najmniejszej wątpliwości, iż w obecnych warunkach rząd polski będzie w pełni informował rząd brytyjski, jednakże rząd brytyjski nie pragnie w żadnej mierze wpływać na rząd polski w kształtowaniu jego stosunków z rządem niemieckim.

Akcja brytyjska wynika logicznie ze stanu ogólnego naprężenia w Europie

Londyn, 1. 4. PAT. W brytyjskich kołach rządowych wyjaśniono wczoraj wieczorem prasie, że decyzja premiera złożenia w Izbie Gmin oświadczenia właśnie w dniu wczorajszym, bynajmniej nie była powzięta w obliczu jakichkolwiek niepokojących informacyj, które miały być przed publicznością zatajone. Pod tym względem specjalna uwaga brytyjskich kół oficjalnych zwrócona została na pierwszy ustęp deklaracji premiera Chamberlaina, w którym oświadczył on, że rząd brytyjski nie posiada żadnych oficjalnych potwierdzeń o jakiejkolwiek zamierzonej napaści na Polskę. Akcja brytyjska, podjęta wczoraj wynika natomiast logicznie ze stanu ogólnego naprężenia w Europie.

„Niepożądane wpływy" w decyzjach rządu węgierskiego

Budapeszt, 1. 4. PAT. Połączone komisje Izby wyższej przyjęły wczoraj w pierwszym czytaniu projekt ustawy antyżydowskiej. Kilku mówców podkreśliło, że głosują za przyjęciem ustawy w obecnym jej brzmieniu tylko dlatego, że wymagają tego interesy wewnętrzne(?) i zewnętrzne(!) państwa. Jeden z członków Izby zwracając się do premiera Teleky, zaznaczył, że według krążących wiadomości, w niektórych decyzjach rządu zaznaczają się niepożądane wpływy zagraniczne. Min. Teleky odpowiedział następująco: „Powiedziałem już raz w Izbie posłów i tutaj, że stoimy na własnych nogach. Tak będzie, dopóki ja tu jestem".

Godzinna rozmowa Raczyński-Halifax

Londyn, 1. 4. PAT. Ambasador polski odbył godzinną rozmowę z ministrem Halifaxem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przypuszcza się, iż omawiali oni przygotowania do wzyty min. Becka, oraz ostatni rozwój sytuacji europejskiej.

Francuska rada ministrów

Paryż, 1. 4. PAT. Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, która zebrała się o godz. 10, wydano następujący komunikat:

Premier Daladier przedstawił do podpisu prezydentowi republiki: 1) dekret, dotyczący wzmocnienia kontroli nad cudzoziemcami przez prefekturę policji, 2) trzy dekrety o reglamentacji węglowodorów zwłaszcza w celu zapewnienia w jak najkrótszym czasie produkcji specjalnych materiałów pędnych dla lotnictwa. Min. Bonnet wygłosił ekspose o całokształcie sytuacji zewnętrznej.

Reprezentanci społeczeństwa żydowskiego na zebraniu komitetu pożyczkowego

Warszawa, 1. 4. (Sin) W dzisiejszym posiedzeniu organizacyjnym komitetu pożyczki obrony przeciwlotniczej na Zakmu wzięli udział następujący przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego: rabin prof. Schorr, poseł Seidemann, właściciel domu bankowego Szereszewski, sędzia Maksymilian Friede, przemysłowcy Glass i Przeworski.

Warszawa, 1. 4. (Sin) Do komisarza pożyczki przeciwlotniczej na miasto Warszawę Mieczysława Dębskiego zgłosiła się dziś w godzinach rannych pewna Żydówka, która wręczyła 200 dolarów w złocie na rzecz pożyczki. Żądaniu, by podała nazwisko celem wręczenia jej kwitu na obligacje odmówiła, nie chcąc ujawnić swego nazwiska.

NA POSTERUNKU:

GRANICE ANGLII NAD WARTĄ

(J. D.) KRAKÓW, 2 kwietnia.

Kilkanaście minut przemówienia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin dokonało rewolucyjnego przeobrażenia stosunków europejskich. Jasne i stanowcze zapewnienia premiera największej potęgi politycznej i ekonomicznej świata o natychmiastowym i całkowitym poparciu Polski na wypadek zaatakowaniu jej przez Niemcy, musiały z miejsca oczyścić atmosferę. Niemcy mogły jeszcze tu i ówdzie łudzić się iluzjami, że polityka terroru i szantażu uda się także w wypadku Polski, gdy znajdzie się ona sam na sam z militarnym kolosem niemieckim; że i w Polsce znajdą się może jacyś mężowie stanu, którzy zlękną się bombastycznych gróźb i przerażą się przykładami z Austrii i Czechosłowacji; że wreszcie uda się wyzyskać silne zróżnicowanie polityczne wewnątrz kraju i zagrać tu i ówdzie na ambicjach personalnych czy politycznych. Ani jeden z tych elementów kalkulacji nie ostał się w rzeczywistości. W obliczu wroga niemieckiego zamilkły waśnie i spory polityczne, scementował się jednolity front całej ludności Polski, łączący wszystkie klasy, partie i te narodowości, które pomyślną przyszłość swą widzą tylko w wielkości i sile Państwa Polskiego. Biedna i kapitałowo anemiczna ludność zareagowała na apel o pomoc finansową dla lotnictwa polskiego w sposób tak żywiołowy, że dla czynienia porównań trzeba by chyba sięgnąć po wzory sprzed dwudziestu lat.

Na tych to elementach siły i spoistości Państwa Polskiego mógł premier Wielkiej Brytanii oprzeć swą historyczną decyzję podkreślenia przed całym światem, że granice Anglii przesunięte zostały z nad Renu daleko na Wschód i znajdują się obecnie nad Wartą czy Wisłą. Chamberlain uzmysławiał sobie zresztą, że i bez składania tego werbalnego zobowiązania Anglia zostałaby wciągnięta do działań wojennych w obronie Polski na wypadek agresji niemieckiej, ponieważ każda próba naruszenia przez Niemcy praw polskich musiałaby doprowadzić do konfliktu zbrojnego, który w obecnych warunkach rozprzestrzeniłby się na całą Europę, a nawet i na inne kontynenty. Chamberlain nie miał natomiast i — jak doświadczenie historyczne wykazało — nie mógł mieć przekonania o decyzji zbrojnego oporu ze strony Czechosłowacji i Austrii, wobec czego nie chciał wiązać losów Wielkiej Brytanii z niepewnymi, w oczach samych przywódców, losów tych państw.

W „biblii“ hitleryzmu „Mein Kampf“ czyni Hitler gorzkie wyrzuty cesarzowi Wilhelmowi, że zdecydował się na prowadzenie wojny, nie upewniwszy się przedtem, czy Wielka Brytania zachowa neutralność i że wojna przeciwko Anglii musiała z góry wykluczyć zwycięstwo mocarstw centralnych. Trudno stwierdzić, czy i dzisiaj Hitler żywi przekonanie o niezwyciężoności potęgi brytyjskiej i czy nadal uważa, że wojna, w której Anglia byłaby stroną przeciwną Niemiec zakończyć się musi dla nich całkowitą klęską. Z wysokiego stolca kanclerskiego świat jednak wygląda inaczej, aniżeli z niskiego stołeczka więzienia w Landsberg, w którym Hitler pisał dzieło swego życia. Może w chwili, gdy z trybun zgromadzeniowych Hitler rzuca w tłumy ludzi, zebranych w salach lub ustawionych przy głośnikach radiowych płonące żagwie zdobywczych i światoburczych haseł i gdy zapalając wyobraźnię mas, sam podnieca się ich egzaltacją — zapomina na chwilę o potędze wielkobrytyjskiej, którą obiecuje sobie rozkruszyć, a której tak panicznie bał się jeszcze przed kilkunastu laty. Wszelako jego doradcy wojskowi i ekonomiczni zdołają mu już chyba wyperswadować, że słowo Anglika, nawet po Monachium, to nie jest słowo Niemca i że angielskie pojęcia o honorze jednak różnią się zasadniczo od hitlerowskiej frazeologii „Blut und Ehre“, a nade wszystko, że za słowem brytyjskim stoi pół miliarda ludzi, stoi jedna czwarta część kuli ziemskiej z jej wprost potwornymi, zgoła fantastycznymi bogactwami w surowcach, środkach komunikacyjnych, przemyśle, złocie i rezerwach ludnościowych; że w parze z tą brytyjską potęgą idzie szybko regenerująca się siła imperium francuskiego z jego 120 milionami ludzi, ogromnymi zasobami surowcowymi, przemysłowymi, rolniczymi i komunikacyjnymi; że wreszcie za tymi dwoma mocarstwami demokratycznymi stoi twardo i nieugięcie Ameryka, która dawno już wyszła ze swego izolacjonistycznego światopoglądu i obecnie nie tylko akceptuje każdą gotowość do przeciwstawienia się dalszym zapędom germanizmu w Europie, ale i okazuje wyraźne zniecierpliwienie z powodu dotychczasowej ślamazarności i zmiękczenia postawy mocarstw zachodnich wobec ekspansji Niemiec.

Doniesienia ze źródeł oficjalnych brzmią, że oświadczenie Chamberlaina zostało nie tylko dokładnie przemyślane i uzgodnione z dominiami brytyjskimi, które wyraziły całkowitą solidarność ze stanowiskiem metropolii, ale jest także rezultatem uprzednich konsultacji między Francją i Stanami Zjednoczonymi. Stanowiska Francji na wypadek napadu na Polskę można się było domyśleć; można było także z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że pomoc Francji dla Polski, wynikająca automatycznie z postanowień wzajemnego sojuszu militarnego pociągnie za sobą i poparcie Wielkiej Brytanii, wypływające znów z sojuszu brytyjsko-francuskiego. Ale że i odległe o kilka tysięcy kilometrów Stany Zjednoczone ślą nam po przez przysłowiowe morza, góry i lasy braterski uścisk jakże silnie opancerzonej dłoni, to musi całą Polskę napawać głęboką radością i otuchą na przyszłość. Państwo nasze stało się w najlepszym tego słowa znaczeniu centralnym ośrodkiem zainteresowania w świecie. Sympatie dla Polski rodzą się nie z miękiego i sentymentalnego, ale nierealnego, współczucia, — lecz z logicznego, a radosnego zrozumienia, że oto znalazło się w Europie państwo, któremu obcy jest duch słabości i które potrafi, gdy zajdzie tego potrzeba, powtórzyć światu — Grunwald.

Zwycięstwo Polski jest rezultatem jej siły i prężności militarnej. Rosnący w potęgę front mocarstw demokratycznych zdaje się przechodzić do działania ofensywnego. Wejście Polski do systemu sojuszów amerykańsko - francusko - angielskich, umożliwione napastliwym stanowiskiem Niemiec wobec Polski, znajduje swój zewnętrzny wyraz nie tylko w oświadczeniu Chamberlaina. Logiczną konsekwencją tego wydarzenia jest zaproszenie ministra Becka do Francji po jego wizycie w Londynie. Odtąd wypadki, miejmy nadzieję, będą się toczyć po nowym torze, zasadniczo różnym od obecnego, bo zdążającym w kierunku polityki zagranicznej, przeciwnym od dotychczasowego. Odpada konieczność liczenia się z wolą Niemiec w licznych dziedzinach polityki zagranicznej, a także i wewnętrznej. Otwierają się nowe perspektywy dla szerokiej wymiany poglądów politycznych, gospodarczych, finansowych i kulturalnych z Anglią i Francją. Wymiana taka wydaje nam się być bez porównania pożyteczniejszą od dotychczasowej wymiany polsko - niemieckiej. W dziedzinie politycznej zaprezentowały nam bowiem Niemcy niesłowność i nieszczerość swych zobowiązań międzypaństwowych; w dziedzinie gospodarczej próbowały nam Niemcy uprzystępnić swą krętacką politykę walutową i finansową, zasady dumpingowego eksportu, opartego o namiastki surowcowe i o niesłychany wyzysk ludności pracowniczej; w dziedzinie finansowej mieliśmy same tylko zamrożenia należności naszych u Niemiec; wreszcie w dziedzinie kulturalnej starały się Niemcy służyć Polsce za wzór całym swym „światopoglądem“ rasistowskim, antydemokratycznym, prusackim i wykluczającym tolerancję lub swobodę myśli.

Z zaryglowaniem bram Polski przed dalszymi wpływami Niemiec w tym kierunku otwierają się nowe możliwości uczciwej, rzetelnej i solidnej współpracy na międzynarodowych rynkach towarowych, pozostających wciąż jeszcze pod przemożną kontrolą mocarstw anglo-saskich i Francji, otwierają się nadzieje na obfitsze sypnięcie złotem bankierskim Anglii, Francji lub Stanów Zjednoczonych dla Polski, zyskują na sile nadzieje na ściślejsze zespolenie Polski z prawdziwą kulturą Europy.

Unormowanie polsko-węgierskich stosunków sąsiedzkich

Sławsko, 1. 4. PAT. W dniu 29 bm. przybyli do Sławska drogą przez Ławoczne delegaci węgierskich władz centralnych w celu przeprowadzenia rozmów na temat unormowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich, wiążących się z uzyskaniem wspólnej granicy polsko-węgierskiej. W skład delegacji wchodzili: z ramienia Min. Spraw Wojskowych w Budapeszcie płk. dypl. Farkas Franciszek i ppłk. Bulbuk Emil, oraz z Min. Spraw Wewnętrznych inspektor Nagy Koloman, radca Pellionis Adalbert i sekr. Lovaszy Jerzy, natomiast ze strony polskiej ppłk. Ziętkiewic Władysław, jako przewodniczący, radca Sankowski Emil z Min. Spraw Wewnętrznych w Warszawie, kpt. Jetter Edward i kpt. Kopczyński Stefan z dowództwa K. O. P. oraz radca Laskowski Stanisław z Min. Skarbu.

Wymiana zdań, przeprowadzona w serdecznej atmosferze, stworzy podstawę do przygotowania na normalnej drodze dyplomatycznej umów międzypaństwowych, które staną się wyrazem pogłębienia węzłów przyjaźni między obu narodami.

Narada na Zamku

Warszawa, 1. 4. PAT Dziś o godz. 16.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności P. Marszałka Śmigłego Rydza, P. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. min. spraw zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Dalsze ofiary społeczeństwa żydowskiego

na F. O. N. i Pożyczkę Lotniczą

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o wzbierającej fali ofiarności społeczeństwa żydowskiego, które samorzutnie stanęło do apelu, zdając sobie sprawę z powagi chwili i znaczenia silnej armii dla obrony nienaruszalności granic Rzeczypospolitej i wzmożenia jej siły mocarstwowej. Wykazy ofiar na F. O. N.i subskrypcje Pożyczki Lotniczej, podawane przez Polską Agencję Telegraficzną, pełne są także nazwisk ofiarodawców żydowskich, którzy hojną dłonią składają dary na rzecz dozbrojenia armii.

Wielkim sukcesem może poszczycić się również akcja zbiórkowa, zainaugurowana przez Wydawnictwo „Nowego Dziennika". Z miast i miasteczek nadchodzą relacje o ukonstytuowaniu się komitetów zbiórkowych na F. O. N i Pożyczkę Lotniczą. W dniu dzisiejszym ukonstytuuje się również komitet obywatelski z ramienia Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa.

W Wydawnictwie „Nowego Dziennika" zadeklarowano w dalszym ciągu następujące ofiary:

P. Dr Maksymilian Wasserberger deklaruje imieniem Łuszczarni Ryżu w Gdyni Zł. 25.000 na F. O. N., niezależnie od ufundowanych już. poprzednio dwóch ciężkich karabinów maszynowych. Nadto subskrybuje na Pożyczkę Lotniczą

imieniem Łuszczarni Ryżu w Gdyni — Zł. 75.000
imieniem Kompanii Eksportowej w Warszawie — Zł. 30.000
imieniem Łuszczarni i Młynów Krakowskich — Zł. 20.000 —

Ponadto pracownicy umysłowi i fizyczni firmy „Altesse" — Wisła" S. A. — Fabryka tutek i bibułek do papierosów zadeklarowali zarobek za jeden dzień pracy, w kwietniu br. na rzecz F. O. N.

* * *

Wzruszający liścik nadszedł do redakcji z Tarnowa.

Tarnów, dnia 31 marca 1939

Szanowna Redakcjo!

Wyczytałem w „Nowym Dzienniku", iż Szanowna Redakcja zbiera datki na F. O. N. Więc przesyłam Wam posiadane 10 koron austriackich w złocie, które dostałem od rodziców na urodziny, gdyż i ja chcę się przyczynić do wzmocnienia Polski.

Z poważaniem
Tolek Ketz
Uczeń VI klasy szkoły Safa Berura w Tarnowie

* * *

Wykaz dalszych ofiar podamy w jutrzejszym numerze.

Apel Zyd. Gmin. Wyzn. w Bielsku i Białej

Przełożeństwo Gminy Wyzn. Żydowskiej w Bielsku z prez. Arztem na czele oraz Zarząd Gminy w Białej na czele z dr Feinerem ogłosiły następującą odezwę do społeczeństwa żydowskiego:

„W obecnej, dziejowej dla Państwa naszego chwili, całe społeczeństwo staje w obliczu bardzo ważnych zadań, które ogniskują się dookoła jak najrychlejszego zwiększenia potencjału obrony lotniczej Państwa. Społeczeństwo żydowskie przejęte gorącą miłością Ojczyzny oraz zrozumieniem dla najpilniejszych potrzeb Państwa, postanowiło odpowiedzieć ofiarnym czynem na apel Komisarza Pożyczki Państwowej, przeznaczonej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Społeczeństwo żydowskie Bielska i Białej dowiodło już nieraz, że we wszelkich akcjach zmierzających do zwiększenia obronności Państwa, kroczyło w pierwszym szeregu ofiarodawców, dokumentując gotowość ponoszenia w każdej chwili największych ofiar dla obrony i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Przełożeństwa Gmin Wyznaniowych Bielska i Białej wzywają i tym razem całe społeczeństwo żydowskie, aby w pełnym poczuciu naszego związku z losami Państwa, zdobyło się na godną ofiarę i wzięło masowy i wydatny udział w subskrypcji obecnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej".

Banki w Bielsku na FON.

Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 100 tys. zł. Pracownicy tego banku złożyli na FON kwotę 5.200 zł. Również pracownicy Powsz. Banku Kredytowego w Bielsku ofiarowali na FON swój jednodniowy zarobek.

Akcja w Chrzanowie

W pełnym zrozumieniu, że silna i dobrze zaopatrzona armia jest najlepszym gwarantem granic Państwa, wystąpiło społeczeństwo żydowskie w Chrzanowie z inicjatywą przeprowadzenia intensywnej akcji na FON.

W związku z tym odbyło się w bóżnicy masowe Zebranie Obywatelskie pod przewodnictwem prezesa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej p. Jungera. Na zebraniu tym rabin Halberstam i adwokat dr J. Pfefer gorąco apelowali do społeczeństwa, by akcję FON-u popierało

W sali Gminy Wyznaniowej Żydowskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Mojżesza Jungera posiedzenie reprezentantów wszystkich sfer społeczeństwa przy współudziale przedstawicieli Władz. Na wniosek prezesa p. Jungera wybrano powiatowy Komitet z przewodniczącym adw. dr J. Pfeferem na czele, który bezzwłocznie przystąpił do akcji zbiórkowej.

W Grybowie

Doceniając w pełni powagę chwili zwołały Gmina Wyznaniowa Żydowska i Zrzeszenie kupców i przemysłowców żydowskich (Korporacja Przemysłowa) specjalne posiedzenia Zarządu, na których jednomyślnie uchwalono zwrócić się z apelem do miejscowego społeczeństwa żydowskiego o masowy udział w akcji na F. O. N. i subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Zarazem wyłoniony został wspólny komitet propagandowo - organizacyjny, który przystąpił już do akcji werbunkowej. — Tutejszy Bank Spółdzielczy przyjmuje bezinteresownie subskrypcję na 5 proc. państwową pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

W Krakowie

Z inicjatywy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie odbędzie się **dziś**, 2 kwietnia br. o godz. 15.30 w sali Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 40, Zebranie Komitetu Obywatelskiego w sprawie akcji na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Funduszu Obrony Narodowej wśród społeczeństwa żydowskiego.

Odezwa adwokatów żydów w Krakowie

Koledzy! Rząd rozpisał pożyczkę na cele obrony przeciwlotniczej i rozbudowę lotnictwa wojskowego. Obecna sytuacja wymaga hartu ducha i ofiarności obywatelskiej. Wzywamy przeto Kolegów, aby w subskrypcji pożyczki wzięli udział jak najbardziej wydatny i masowy. Czyn nasz zadokumentuje świadomość naszych obowiązków wobec państwa, które — będąc wspólnym dobrem wszystkich obywateli — może zawsze liczyć na naszą ofiarę krwi i mienia tam, gdzie chodzi o spotęgowanie obronności i wzmocnienie stanowiska mocarstwowego Rzeczypospolitej.

Dalsze ofiary na FON i pożyczkę przeciwlotniczą

Warszawa, 1. 4. ŻAT. Zrzeszenie Rabinów z Wyższem Wykształceniem w Polsce wydało odezwę w sprawie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Związek żydowskich spółdzielni w Polsce zadeklarował na pożyczkę 5.000 zł., pracownicy tego związku 5400 zł., centrala kas tego związku 10.000 złotych.

Dom Handlowy B. M. Szereszowski i przedsiębiorstwa pokrewne zadeklarowały 250.000 zł., firma Julian Glass 100.000 zł., firma Gepner 25.000 zł. na pożyczkę i 25.000 zł. na F. O. N., współpracownicy tej firmy 13.000 zł., firma Wola Henryków (wł. Szereszewski i dr Meisner) zadeklarowała 50.000 zł., Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach zadeklarował na Pożyczkę Lotniczą 100.000 zł. Równocześnie Bank Międzynarodowy złożył 20.000 jako dar na F. O. N.

W dalszym ciągu subskrybowali na Pożyczkę Lotniczą: Wolf Gutgeld (Warszawa) 15.000 zł., Natan Morgenstern (Warszawa) 5.000 zł.. pracownicy stowarzyszenia Pomoc ubogim chorym „Ezras Chojlim Anyjim" zadeklarowali ze swych poborów miesięcznych kwotę zł. 3.300.— na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Dr Józef Parnas (Lwów) subskrybował 15.000 zł., firma S. Wolman (Warszawa) 10.000 zł., Izydor Igler (Jasło—„Petronafta") 20.000 zł., Zygmunt Griffel (Lwów) 10.000 zł., Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żyd. w Polsce 5.000 zł.

Bł. p.

Dr. SALOMON SCHLEICHER

Dyrektor na Małopolskę Zachodnią i Prokurent Centrali Towarzystwa Ubezpieczeń Vita-Kotwica S. A. w Warszawie

zmarł po długich i dotkliwych cierpieniach dnia 30 marca br. w 46 roku życia

W Zmarłym utraciliśmy Przełożonego o najlepszym sercu i prawdziwej życzliwości

Pogrzeb odbędzie się **dziś w niedzielę dnia 2 b. m. o godz. 12-ej w południe** z domu przedpogrzebowego nowego cmentarza żydowskiego w Podgórzu, przy ul. Abrahama o czym zawiadamiają

URZĘDNICY DYREKCJI KRAKOWSKIEJ I ODDZIAŁU W TARNOWIE



PRZEGLĄD PRASY

Deklaracja Chamberlaina

Historyczna deklaracja Chamberlaina w Izbie gmin stanowi w tej chwili główny przedmiot zainteresowania prasy. Londyński korespondent „I. K. C.“ p. Zbigniew Grabowski tak ocenia deklarację:

W tradycyjnej hiperostrożnej polityce angielskiej dokonała się istotna rewolucja pojęć.

Hasło „żadnych nowych zobowiązań“, które przez tyle lat wyznawała Anglia przestało być aktualne. Anglia wyznaczyła linię obrony, uznając Polskę jako bastion pokoju.

Na razie nie wiadomo, jak postawiona będzie sprawa Rumunii, ale fakt, że Anglia zwraca się wyłącznie do Polski, jest dowodem, iż w niej widzi potęgę wojskową pierwszej wielkości.

Pogłoski o pożyczce dla Polski doznały momentalnie ożywienia. Koła City wspominają o sumie 40 milionów funtów szterlingów, jako niewykluczonej.

Sądzić też należy, że sprawa pomocy surowcowej dla Polski, poruszona już w czasie wizyty warszawskiej min. Hudsona, będzie obecnie potraktowana na szerszej platformie.

„Polonia“ pisze:

Deklarację Chamberlaina przyjmuje naród polski z uczuciem zadowolenia i wdzięczności. Anglikom zawsze trudno zdecydować się na jakieś gwarancje dla państw słabszych a dalekich. Nie mamy potężnej floty, nie sąsiadujemy z Anglią ani z jej koloniami. W oczach przeciętnego Anglika nie uchodzimy za równorzędnego partnera. Ale życie przynosi różne niespodzianki. Czasem państwo lekceważone np. z powodu braku kapitałów — odgrywa w chwilach przełomowych rolę decydującą. Czasem oddaje swym bogatszym przyjaciołom tak wielkie usługi, jakich nigdy nie oczekiwano.

Deklaracja Chamberlaina nie może zmniejszyć naszej czujności. Liczmy przede wszystkim na własne siły. Ani na chwilę nie może ustać praca nad dozbrojeniem Polski, nad pomnażaniem armat i samolotów, na które już tyle milionów sypnęło społeczeństwo.

W deklaracji Chamberlaina chcemy widzieć dobry początek. Dalszym etapem powinny być szczegółowe układy wojskowe, przewidujące ścisłe uzgodnienie wszelkich działań obronnych na lądzie, morzu i powietrzu. Wtedy jeszcze bardziej wzrosną szanse pokoju.

Na tle tych głosów uderza fakt, że „Gazeta Polska“ ogłasza deklarację Chamberlaina na drugiej stronie i pod nagłówkiem: „Ważne oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie gmin w sprawie polityki zagranicznej W. Brytanii“. Jakby w tym oświadczeniu nie było nic o Polsce.

Audiencje

Po audiencji ośmiu przedstawicieli stronnictw opozycyjnych w osobach reprezentantów nauki polskiej, po audiencji przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i gen. Hallera, na Zamku zjawili się także przywódcy P. P. S. Na marginesie tych audiencyj pisze „Czas“:

Konsekwencją godnej oraz świadczącej o dużym wyrobieniu i poczuciu odpowiedzialności postawy wszystkich warstw społecznych powinno być uświadomienie sobie przez czynniki rządzące, że tego społeczeństwa nie należy traktować tak, jak się traktuje małoletniego, bo ono wykazało swą dojrzałość, ani jak się traktuje kogoś nieodpowiedzialnego lub wręcz podejrzanego, bo ono w sposób dostateczny dowiodło swego wyrobienia i patriotyzmu.

To, co p. Prezydentowi Rzeczypospolitej zostało przedstawione przez grono wybitnych uczonych i polityków, odpowiada niewątpliwie gorącym pragnieniom całego społeczeństwa. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby się okazało, że audiencja była nie tylko posłuchaniem, ale,



posłuchanie to pociągnie za sobą błogosławione dla Narodu i naszego państwa konsekwencje.

W związku z audiencjami na Zamku w osobliwym świetle przedstawiają się wywody przywódców Ozonu. „Słowo“ donosi:

W ostatnim przemówieniu płk. Miedzińskiego, poświęconym w całości polityce zagranicznej, znalazły się jednak akcenty, interesujące i dla naszych wewnętrznych stosunków politycznych. O ile gen. Skwarczyński ustosunkował się w swym ostatnim przemówieniu negatywnie do postulatów, wysuwanych przez stronnictwa polityczne, mówiąc, „iż nie potrzeba nam żadnych zmian, tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmiany rządu na jakiś rząd zaufania narodowego“, — o tyle płk. Miedziński zaatakował wprost te stronnictwa w dwóch częściach swego przemówienia.

Raz, kiedy analizując pewne deklaracje, złożone ostatnio przez czynniki opozycyjne, oświadczył, iż „nie potrzebujemy gotowości, zgłaszanej nam przez ciurów, i pospolitaków“, — a drugi raz oświadczył, „iż wszyscy zgłaszają gotowość podporządkowania się Naczelnemu Wodzowi, ale niech przyjdzie do konkretnego wykonania tego zjednoczenia, to zaraz stawiają swoje veto“.

Jak widać z powyższych słów, płk. Miedziński identyfikuje gotowość poddania się wszelkim rozkazom Naczelnego Wodza w sensie wojskowym — z wstępowaniem do Ozonu. „Gdy Naczelny Wódz zażąda — powiedział płk. Miedziński — rozwiązania stronnictwa, to na pewno będą się one temu przeciwstawiały“. — Przed dwoma miesiącami sygnalizowaliśmy, iż w sferach ozonowych kiełkuje myśl rozwiązania stronnictw.

Powiedzenie płk. Miedzińskiego wskazuje na to, iż myśl powyższa nie przestała być aktualna. Tym samym więc Ozon nadal zmierza do monopartii.

Nazajutrz po tym potępieniu stronnictw odbyły się audiencje.

Plotka

Na marginesie liczych niezwykle fantastycznych plotek, jakie obiegły cały kraj, pisze „Gazeta Polska“:

Nie mniej obowiązkiem naszym jest przestrzec opinię publiczną przed destrukcyjną działalnością starszych lub młodszych panów, którzy znudzeni zbierają się przy czarnej kawie i nastawiwszy ucha oczekują skwapliwie wiadomości podsuwanych im przez usłużnych agentów obcego wywiadu, by natychmia po tym uzupełnić je własnymi supozycjami i powtórzyć je innym na ucho jako wiadomość pewną, sprawdzoną, z im tylko znanego źródła pochodzącą.

Zbrodnicza zabawa tego rodzaju, udaje się zwykle znakomicie. Plotka o rzekomej k o n t r o w e r s j i pomiędzy tymi czy innymi osobistościami zamienia się w sensację o wymianie strzałów rewolwerowych lub nawet granatów ręcznych; plotka o bójce ulicznej — w wiadomość o starciu zbrojnym z udziałem czołgów i pociągów pancernych. Puszczona raz w świat taka plotka rośnie i potężnieje, powraca do tego, który ją puścił, utwierdza go w słuszności postawionych przez niego supozycji do których plotkarz taki dodaje nowe, po czym obiega ona po raz drugi, trzeci, i dziesiąty to samo koło znajomych z których każdy jest jednocześnie ogniwem szeregu innych kół równie plotkarsko nastrojonych. A agent obcego wywiadu, twórca i inspirator plotki zaciera ręce i śle raporty swej władzy.

„Głos Narodu“ pisze na ten temat:

Żyjemy w okresie radia. Milion odbiorników w Polsce, to parę milionów ludzi narażonych na działanie plotki płynącej na falach eteru z zagranicy do Polski. Tego nie należy lekceważyć. A już po prostu na igranie z ogniem wygląda zostawianie walki z plotką dziennikom żerującym na sensacji, które przecząc plotce, powtarzają ją i w ten sposób szerzą dalej.

A „Dziennik Ludowy“ daje taką odpowiedź „Gazecie Polskiej“:

Organ Ozonu nie rozumie prostych rzeczy, które kładliśmy nieraz łopatą do głowy: najlepszą formą przeciwdziałania plotkom jest szybkie, obiektywne zgodne z prawdą informowanie społeczeństwa, jest jawność życia publicznego. Gdy tej jawności nie ma, albo jest ograniczona, wówczas szerzy się plotka, pogłoska i fałszywa sensacja. Prasa niezależna walczy o swobodę prawdziwego informowania i wyrażania opinii, i pretensje „Gazety Polskiej“ trafiają przysłowiową kulą w płot.

Swoboda prawdziwego informowania to najlepsza metoda walki z plotką. Gdy takiej swobody nie ma, ludzie lgną do radioodbiorników i chętnie dają posłuch nawet najbardziej fantastycznym plotkom.

(Ro)

Interwencja posła Seidemanna

Warszawa 1. 4. ŻAT. Poseł Seidemann interweniował w piątek w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawach urbanizacyjnych, dotyczących Sandomierza i innych miast, w sprawie zarządzeń administracyjnych w Kielcach i akcji wyborczej do Rady Miejskiej w Chmielniku.

—oo—

Zastępca komisarza w Akko cudem uratowany

Jerozolima 1. 4. ŻAT. W Akko terrorysta arabski oddał strzał do zastępcy komisarza okręgowego. Kula przeszyła kapelusz, lecz komisarz nie został zraniony. W Akko wprowadzono stan wyjątkowy.

I. SCHWARZBART

A TERAZ — DO PRACY

Była nasza Konferencja Krajowa nie tylko rewią sił, ale stała się również silnym impulsem do dalszej pracy. Każdy obiektywny obserwator jej przebiegu musi uznać, że była ona dowodem niezłomnej siły Organizacji Syjonistycznej w naszej dzielnicy. Wieczór otwarcia konferencji, a dnia następnego — przemówienie prof. Martina Bubera stanowiły chwile o niezwykłym napięciu emocjonalnym. Poziomem swym wzbiły się te chwile do wysokości najuroczystszych przeżyć historii naszych konferencji krajowych. A takie chwile były nam szczególnie teraz potrzebne. Szczególnie teraz, na tle całej sytuacji narodu żydowskiego na świecie i pod kątem widzenia naszych walk o Palestynę. Momenty szczególnie mocnej akumulacji uczuć społecznych i narodowych są w każdym ruchu ideowym nieodzownym uzupełnieniem rozważań racjonalistycznych. Momenty takie to śmigła aparatu organizacyjnego. Praca codzienna, rozwaga, wytrwałość, wiara i optymizm — to motor tego aparatu. A ten zespół 300 delegatów z małej stosunkowo dzielnicy, którzy w tak ciężkich czasach pospieszyli do Krakowa, by ustalić kierunek pracy, wzmocnić ją konstruktywną krytyką, wybrać nowe władze partyjne, ten zespół, to sam aparat organizacyjny. Wszystkie trzy elementy złożyły się na harmonijną syntezę, która napełniła nas wiarą w naszą przyszłość.

Była i walka. Ale chcę to podkreślić — walka parlamentarna, chwilami rwąca, ale na ogół opanowana. Siły wiążące nas po przez różnice zdań na tę lub ową kwestię, choćby i zasadniczą, są bez porównania silniejsze niż momenty dzielące nas. Jednym z głównych momentów, które nieistotne różnice podnoszą do rzędu konfliktów istotnych, nieporozumienia do rzędu konfliktów, wymianę myśli do nie przejednanej walki, otóż jednym z momentów, które te objawy wywołują, to forma, ton, akcent walki. Znaczenie formy jest równe znaczeniu treści samej. Forma jest częścią integralną treści w życiu politycznym. Chcę to podkreślić z naciskiem, na jaki mnie tylko stać. Chcę to podkreślić jako wskazanie dydaktyczne dla naszego wewnętrznego życia politycznego. Także nasze nowe życie palestyńskie wymaga pełnego zastosowania tej zasady. Jest to bodaj centralne zagadnienie zespolenia naszego społeczeństwa w Naród przez duże „N". Konferencja nasza — podkreślam to z radością — była naogół wielkim postępem w tym kierunku. Oby trwałym.

W dzielnicy naszej istnieje Reprezentacja organizacyj syjonistycznych i Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa, starające się skoordynować aktualne zagadnienia naszego życia. W jednej i drugiej Reprezentacji obradują liczne ugrupowania o bardzo różnym sposobie podchodzenia i naświetlania zagadnień naszego życia. Praca w obu Reprezentacjach odbywa się mimo tych różnic w nadzwyczajnej wzajemnej harmonii i tolerancji i przy pomocy ogólnego respektu wobec tych sił, które nas łączą. W ten sposób obie Reprezentacje stają się szkołą, pewnego rodzaju laboratorium naszego życia społecznego.

Tym bardziej jest przestrzeganie tej formy równoczesnym obowiązkiem wszystkich składników jednej organizacji, jaką jest nasza organizacja krajowa. Podkreślam: r ó w n o c z e s n y m obowiązkiem wszystkich, bo każde zwichnięcie tej zasady po jednej stronie wywołać może analogiczną reakcję po drugiej stronie. Tworzy się splot, łańcuch bez końca.

Ale wróćmy jeszcze do samej Konferencji. Jej uchwały są już znane szerszej publiczności z „Nowego Dziennika". Wydobądźmy z nich momenty wytyczne.

Jednomyślną uchwałą całej Konferencji przyjęta została deklaracja w sprawie położenia naszego społeczeństwa w Państwie i naszej pełnej gotowości do pracy i ofiar dla Państwa. W tym względzie Konferencja nasza złączyła się jednozgodnie z analogicznymi deklaracjami, które zaraz po naszej wydały Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej b. Kongresówki i Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej wschodniej Małopolski.

W sprawie tzw. polityki krajowej poprzedniej Egzekutywy Organizacji naszej dzielnicy, Konferencja zatwierdziła „działalność, drogi i wskazania Egzekutywy". Tym samym działanie nowej Egzekutywy ma wytyczoną drogę. Walka o przekonania jest naturalnie dalej otwarta. Ale podkreślam: d z i a ł a n i e jest ustalone. Jego zasady wiążą w d z i a ł a n i u wszystkich. To jest sens Organizacji.

W sprawie polityki wewnętrzno - syjonistycznej i wewnętrzno - żydowskiej Konferencja również zatwierdziła wytyczne pracy Egzekutywy. Wytyczne te brzmią: jednoczyć syjonistów wszystkich ugrupowań, jednoczyć społeczeństwo żydowskie. Praca zrealizowana przez Egzekutywę w utworzeniu obydwu Reprezentacji została uznana za trafną. Co więcej: Konferencja nałożyła na nową Egzekutywę obowiązek podjęcia inicjatywy w tym kierunku, by i w innych dzielnicach Państwa te formacje zostały w

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

44)

— Więc... z czego będziemy żyli, jeśli nam nic nie zostało prócz interesu, który nie przynosi zysku? — zawołała Emilia z przerażeniem. W dniu odczytania testamentu leżała zupełnie złamana w łóżku. Ilekroć poruszano kwestię środków i sposobów dalszego życia, matka wybuchała tak żałosnym płaczem, że Katarzyna nie wracała więcej do tego tematu.

— W tym właśnie rzecz, — podjęła Madame, ocierając łzę. — Sklep podupadł zupełnie. Nasz biedak nie umiał go prowadzić. Nie było w tym jego winy. Po prostu nieszczęście. Możesz sprzedać całą budę za grosze, jeżeli masz ochotę. Ale twoja córka nie chce o tym słyszeć.

— Koniec końcem interes do mnie należy, — odparła Emilia, nabierając odwagi. — Jeżeli zechcę go sprzedać, to sprzedam!

— Kasia ma rację, — rzekła Madame potrząsając energicznie głową. — Nie wypuszczajcie sklepu z ręki. Przy odpowiednim prowadzeniu możecie się na nim wzbogacić. Stary Hanson wyciągał ładne zyski, choć w jego czasach było dużo wydatków. Ten nicpoń Tring... nigdy go nie lubiłam.. siedzi teraz i czeka żeby go przyjąć do spółki. Tak mi się przynajmniej zdaje. Najlepiej zostaw Kasi wolną rękę. Ma więcej rozumu w jednym palcu, niż ty w całej głowie, choć to główka urodziwa. Takie przynajmniej było zdanie mojego biednego chłopca.

Emilia zaczęła płakać na nowo.

— No, no! — zawołała Madame, klepiąc ją po ramieniu. — Nie trap się!

I teraz nawet mama jest dla mnie taka okrutna! — łkała Emilia.

— Głupstwo, dziecko! Kto tu jest okrutny? Chcę tylko twego dobra, — zaskrzeczała Madame, wznosząc ręce, na których zwiędłe żyły wystąpiły jak postronki; potem opuściła je na kolana, wzdychając ciężko.

— Niech Pan Bóg ma nas wszystkich w swej opiece!...

W tydzień po pogrzebie Katarzyna spakowała matkę i Gieorginię i wysłała je w towarzystwie Miss Foley na dwa tygodnie do Hastings.

Stała w drzwiach i patrzyła, jak odchodzą. Panna Foley ponura i nieugięta, unikająca biednej Kasi jak morowej zarazy, wydawała dorożkażowi polecenia jak umieszczać walizki. Emilia, spowita w krepę, z oczyma zapuchniętymi od płaczu, wątła i słaba, wlokła się bezradnie za guwernantką. Po raz pierwszy w życiu wyglądała nieomal brzydko. Georginia, której lśniące loki wymykały się spod surowej, czarnej czapeczki, płakała w głos i wołała, że nie chce jechać, nie chce zostawić Kasi. Miss Foley zagroziła jej wreszcie, że jej przetrzepie skórę, jeśli się nie uspokoi.

Kiedy ostatnia walizka została umieszczona i dorożkaż wspiął się na kozioł, Georka pobiegła z powrotem do Katarzyny, stojącej w drzwiach i uścisnęła siostrę z niezwykłym wylewem uczucia.

— Pozwól mi zostać z tobą, Kasiu! Proszę, pozwól mi. Mama tak płacze... to wszystko jest takie straszne... pozwól mi zostać!

— Nie, Georko, jesteś mamie potrzebna.

— A po co Miss Foley z nami jedzie?

Aby się zaopiekować mamusią.

— A kto się tobą zaopiekuje? Pozwól mi zostać, droga Kasiu. Pozwól mi. Nie mogę znieść myśli o odjeździe.

Katarzyna wyrwała się z jej ramion.

— Zależy mi na tym, żebyś pojechała. To przecież tylko dwa tygodnie. — Usta jej zadrgały. — Bądź dobra dla biednej mamy. Bądź dobrą dziewczynką.

— Georginio! — wołała Miss Foley. — Czekamy. Chodź!

Georginia usłuchała, przygnębiona.

Dorożka ruszyła. Katarzyna dostrzegła jeszcze w ostatniej chwili Georginię, powiewającą zamaszyście

pełni zrealizowane.

Co do zagadnień ogólnego syjonizmu, Konferencja opuściła dziedzinę bezpłodnych teorii i ujęła zagadnienie konkretnie: złączyć ogólny syjonizm w Polsce (równocześnie i w Palestynie) jeszcze przed wyborami na XXI Kongres Syjonistyczny. To obowiązuje do szybkiego działania. Już w pierwszym tygodniu po Konferencji nowa Egzekutywa podjęła w tej sprawie kroki. Konferencja dała też jasny wyraz temu, że rozbudowę irgunu robotników ogólno - syjonistycznych w Palestynie i utworzenie związku kibuców ogólno - syjonistycznych uważa za piekący postulat ogólnego syjonizmu.

Co do sprawy Palestyny, naszej polityki syjonistycznej i stosunku do Egzekutywy światowej, Konferencja znowuż zatwierdziła pełne umiaru i rzeczowości stanowisko Egzekutywy krajowej. Konferencja zajęła wobec Egzekutywy światowej stanowisko rzeczowo pozytywne. Pochwaliła odrzucenie ostatniego projektu angielskiego i zadeklarowała Egzekutywie szczerą i jak najwydatniejszą współpracę na drodze dalszej walki o zwycięstwo syjonizmu. Konferencja tym samym dała dowód, że nie prowadzi polityki osób, ale sprawy. Jej apel o dalszą rozbudowę funduszów bez zastrzeżeń jest dowodem, jak dzielnica nasza pojmuje swoje obowiązki. Naczelne kierownictwo ruchu syjońskiego może na nas liczyć. Nie pozbawiamy się jednak prawa krytyki i wystawiania naszych postulatów w ramach organizacji i w formach prawem organizacji nakreślonych.

Konferencja wykazała zmysł rzeczywistości, wierność dla idei, umiar w wyborze dróg pracy i wolę do stworzenia warunków rzetelnej koalicji. Unifikacja obu ugrupowań ogólnego syjonizmu może proces ten przyśpieszyć.

Słowem — jak to mawiał nasz Nachum Sokołów o ostatnim Kongresie, na którym przewodniczył: „był to Kongres ciężki, ale dobry".

A jeżeli wolno porównać rzeczy mniejsze z wielkimi, to o naszej Konferencji ostatniej, możnaby powiedzieć: „była to Konferencja, odbyta wprawdzie w czasach ciężkich, ale mimo to — dobra".

A teraz znowu do — pracy.

—oo—

Katastrofa niemieckiego olbrzyma transoceanicznego „Condor"

Berlin, 1. 4. PAT. Dnia 31 marca po południu w czasie lotu próbnego spadł samolot, pilotowany przez kpt. von Moreau, który poniósł śmierć. Kpt. von Moreau wchodził w skład załogi samolotu „Condor", który dokonał pierwszego lotu oceanicznego Berlin—Nowy Jork i z powrotem. Poza tym pilotował on „Condora" w locie z Berlina do Tokio.

Weidmann przyjął karę śmierci

Million zgłosił kasację od wyroku śmierci

Paryż, 1. 4. PAT. Weidmann, który został wczoraj skazany na śmierć, zrezygnował z kasacji. Jego wspólnicy Million (skazany na śmierć) oraz Blanc (20 miesięcy więzienia) zapowiedzieli kasację.

Adolf Nowaczyński u Braci Albertynów?

Ciekawą wiadomość przynosi list Adolfa Nowaczyńskiego, wystosowany do wdowy po śp. Karolu Wierczaku.

W liście tym, zawierającym kondolencje z powodu zgonu działacza Stronnictwa Narodowego oraz wspomnienia z czasów pobytu w Szczawnicy, Adolf Nowaczyński pisze:

„Nawet fotografowaliśmy się razem w sierpniu. Moje rzeczy są u Braci Albertynów, gdzie się na resztę życia przenoszę. Wyszukam wtedy fotografie i przyjdę do Pani".

List nadesłany został z Poznania.

Sytuacja międzynarodowa a problem żydowski w Rumunii

Bukareszt, 1. 4. ŻAT. Odzew Żydów rumuńskich na częściową mobilizację był pełen entuzjazmu. Zgłosili się również ci Żydzi, którym na skutek rewizji obywatelstwa grozi utrata rumuńskiej przynależności państwowej. Gmina żydowska w Bukareszcie ogłosiła deklarację stwierdzającą, że społeczeństwo żydowskie w Rumunii gotowe jest ponieść wszelkie ofiary w obronie granic i niepodległości Rumunii.

Minister pracy Michael Ralea przyjął dra Wilhelma Fildermana, z którym omówił sytuację Żydów pozbawionych obywatelstwa. Jak twierdzą, minister oświadczył, iż na skutek sytuacji międzynarodowej nie należy oczekiwać rozwiązania różnych zagadnień żydowskich w najbliższej przyszłości.

przez okno pojazdu czarno obrzeżoną chusteczką, oraz Emilię, ocierającą oczy nowym krepowym welonem.

Ellen zamknęła drzwi i zwróciła się do bladej dziewczyny, stojącej opodal.

— Moje biedactwo! To po prostu wstyd i hańba, że panienkę tak zostawili. Powinna panienka była pojechać razem z nimi. Biedny tatuś obróciłby się w grobie, gdyby wiedział, że panienka bierze całą troskę na siebie.

— Przestań Ellen, — rzekła Katarzyna bezbarwnym głosem. — Ja sama chciałam zostać. Mam dużo rzeczy do załatwienia.

— Dobrze by zrobiło panience, gdyby się panienka mogła uczciwie wypłakać. To byłoby najwłaściwsze.

— Nie mogę płakać. — odparła Kasia. I było tak w istocie. W mrokach smutku, który ją otoczył, studnie cierpienia zda się, wyschły. Nawet w ów nigdy nie zapomniany dzień pogrzebu, pełen ohydnych akcesoriów — czarnych strojów, pióropuszy końskich, karawaniarzy i żałobników — Katarzyna z twarzą skamieniałą i oczyma suchymi szła za trumną do miejsca jej wiecznego spoczynku bez jednej łzy.

Później wymknęła się z salonu, gdzie zebrali się bliżsi i dalsi krewni i popijali wino biednego Edwarda. Uciekła na górę do swego pokoju.

Tam przystąpiła do niej Miss Foley.

Panna Foley postanowiła przerwać milczenie, jakie panowało między nią a Katarzyną od chwili, gdy dziewczyna zignorowała jej rady i przestrogi Poczciwa kobieta ubrana z okazji żałoby w czarną wełnianą suknię miast zwykłej popielatej, zbliżyła się majestatycznym krokiem do skulonego kłębka na łóżku.

— Moja droga Katarzyno! W chwilach takich jak obecna, lepiej moim zdaniem zapomnieć o przeszłości. Uważam, że zgrzeszyłaś uporem, podejmując się pracy nieodpowiedniej dla kobiety, to też modlę się o to, abyś w tej najczarniejszej godzinie swego życia przejrzała i wróciła na właściwą drogę i aby spłynął na ciebie spokój i łaska. Wiedz, droga Katarzyno, że w tym wielkim strapieniu istnieje tylko jedno pocieszenie i jedna nadzieja; jest nią Boskie i Wieczyste Miłosierdzie Tego, który zsyła gorzkie próby, by doświadczyć naszych sił, abyśmy mogli wyrzec ze szczerego serca słowa: Bądź wola Twoja.

Wypowiedziawszy te słowa pocieszenia, Miss Foley zamilkła.

Katarzyna podniosła głowę. Widok jej budził litość. W głębokiej żałobie wydawała się jeszcze drobniejsza i bardziej nikła. Twarzyczkę oblokła kredowa białość, oczy sino podkrążone patrzyły zamglonym wzrokiem w okno na skrawek zachodniego nieba, nie na Miss Foley.

— Nie ma Boga, — oświadczyła jasnym, bezbarwnym głosem. — Bóg nie istnieje. Nie ma niczego. Niczego. Jakież to miłosierdzie nam okazuje? Jesteśmy zdani na łaskę przypadku. Jak robaki pełzające w prochu, które muszą zginąć jeśli je jakaś stopa nadepce. Gdyby robak mógł błagać o litość stopę, która nań następuje, czy głos jego zostałby wysłuchany? Nie wierzę już w Boga. Oszukał mnie.

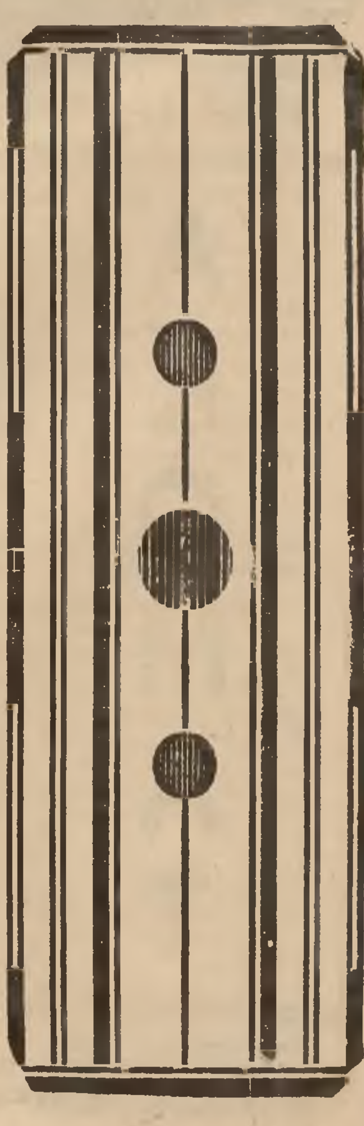
— Niech nas Pan Bóg ma w swej opiece! — zawołała biedna kobieta, wytrącona zupełnie z równowagi taką profanacją. Wybiegła drżąc z pokoju, by powiedzieć starej Madame, że biedne dziecko postradało zmysły ze zmartwienia.

Później zaświtała w głowie panny Foley myśl, że Katarzyna jest nie tyle szalona, ile zła. Odstąpiła ją więc diabłu modląc się jednocześnie o zbawienie jej straconej duszy.

II.

Zanim matka i Georginia powróciły z wywczasów, Katarzyna stała się uznanym czynnikiem w codziennym życiu firmy „Hanson". Pomiędzy nią a Tringiem nastąpiła utarczka, z której Katarzyna wyszła przygnębiona lecz zwycięska. Stało się to, gdy kierownik zbliżył się do niej pewnego ranka z propozycją, by go uczyniła spólnikiem.

(C. d. n.)



ZGROMADZENIE NARODOWE W WERSALU

Jak Francuzi wybierają swego prezydenta

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, w kwietniu.

Przepowiedzieć na kilka dni przed wyborami kto zostanie prezydentem republiki, to sztuka niełatwa. Dotychczas nie udało się to jeszcze nikomu. Najwięksi faworyci, jak Clemenceau, Briand i inni przepadli podczas batalii wersalskiej. Wybory są tajne, dyscyplina partyjna niewchodzi więc w rachubę i dlatego też niespodzianki stają się bardzo częste.

Wybory prezydenta posiadają we Francji niebylejaki posmak sensacji. Wydarzenie to równa się zainteresowaniu, jakie wzbudzają u publiczności wielkie derby, sensacyjny proces towarzyski lub sławna premiera teatralna. Szanse kandydatów notowane są skrupulatnie przez giełdę paryską. Publiczność zakłada się bowiem, i to nie tylko we Francji, ale i w zaprzyjaźnionej Anglii.

Wczoraj giełda paryska notowała w sposób następujący kursy kandydatów: Lebrun 2: 1, Pietri 6:1, Queuille 7:1, Herriot 10:1, Justin Godart 20: 1, Leon Berard 10: 1. Wiadomość o rezygnacji Lebruna wywołała gwałtowne zmiany na „giełdzie". (Jak wiadomo, ostateczna decyzja Lebruna zapaść ma w dniu dzisiejszym. — Uw. Red.) Akcje Lebruna spadły do 5: 1, Pietri podniósł się na 4: 1, Queuille 5: 1, Herriot 3: 1, Godart 15: 1. Tylko Berard utrzymał swój kurs 10: 1.

Herriot mimo iż nie jest kandydatem w pierwszym głosowaniu, staje się powoli faworytem. Jego zwolennicy mają zamiar postawić jego kandydaturę w drugim albo trzecim głosowaniu. Dotychczas burmistrz miasta Lyonu i przewodniczący Izby Deputowanych nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska. Atutami Herriota w ewentualnej grze wyborczej są sympatie dla tego wybitnego i zasłużonego polityka w Anglii, Ameryce i na Wschodzie Europy. Jednakowoż jego polityczny charakter może mu utrudnić dostęp do fotelu prezydenta. Parlament francuski nie lubi bowiem zbytnio wybitnych polityków w roli prezydenta. Millerand jest tego najlepszym dowodem.

Dlatego też wszelkie szanse p. Queuille polegają na jego apolitycznym charakterze. P. Pietri, jako Korsykanin może ewentualnie zdobyć sympatię ciała wyborczego, które mogłoby w ten sposób zademonstrować przywiązanie i nierozerwalność Korsyki z Francją. Ferdinand Buisson, były przewodniczący Izby Deputowanych jak i senator Godart są „outsiderami" tego biegu.

Konstytucja francuska daje prawo każdemu obywatelowi, nie należącemu do byłej rodziny królewskiej, prawo zdobycia mandatu prezydenta. Dlatego prawdopodobnie pojawiły się i dwie kandydatury pokroju humorystycznego. Właściciel pewnej masarni w Dijon i Ferdinad Lopp, twórca „Renovation Francaise" ubiegają się też o — pałac elizejski.

A tymczasem od kilku dni w pałacu wersalskim czynione są gorączkowe przygotowania na dzień 5 kwietnia. W sali zbudowanej przez Gabriela Ange, w której odbyły się zaślubiny delfina Francji Ludwika z Marią Antoniną, i w której w roku 1871 po raz pierwszy wybrany został „Monsieur Thiers" prezydentem Trzeciej Republiki, rozegra się wkrótce historyczna batalia. 930 posłów i senatorów zgromadzi się w tej stylowej sali celem wyboru następcy p. Lebrun.

Prezydent senatu pan Jeanney zawiadamia posłów i senatorów odręcznym pismem na 48 godzin przed wyborem głowy państwa o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego. W dniu wyborów Wersal zmienia się z prowincjonalnej mieściny uśpionej w tradycji przeszłości, w nowoczesną rezydencję śmietany towarzyskiej, która rozsiada się we wszystkich kawiarniach i restauracjach.

Artyści, politycy, dziennikarze, przedstawiciele paryskich salonów, słowem, cała arystokracja „stanów średnich" śledzi etapy walki i czyni zakłady. Ludek paryski oblega ulice Gambetty i wyczekuje na ukazanie się nowego prezydenta.

Ciało elektorskie zjawia się z uderzeniem dwunastej godziny, defiluje przez galerie zwane La Galerie des Bustes, gdzie widnieją popiersia Chateaubrianda, Montesquieu i Rousseau, po czym zapełnia wielką salę zebrań.

Zgromadzenie wybiera najpierw trzech skrutatorów, którzy razem z przewodniczącym kierują wyborami. Deputowani i senatorzy wywoływani są imiennie każdy wrzuca osobiście kartkę wyborczą do urny. Dla uniknięcia omyłek, każdy deputowany i senator oddaje w momencie głosowania białą kulkę. Wybory są ważne tylko, jeżeli ilość kulek odpowiada ilości kartek.

Urna eskortowana przez falangę woźnych zostaje przeniesiona do salonu Marengo i tam następuje obliczanie głosów.

W pierwszym głosowaniu prawie nigdy nie wyłania się zdecydowana większość. Dopiero drugie i trzecie głosowanie wysuwa na czoło dwóch lub trzech kandydatów. Częstokroć w ostatniej chwili zjawia się nowa kandydatura, która zdobywa kwalifikowaną większość.

Ostatecznie nazwisko nowego wybrańca narodu zostaje obwieszczone przez przewodniczącego zebrania. Nowo obrany prezydent udaje się do kwestury, gdzie podpisuje protokół wyborów i przyjmuje gratulacje szefa gabinetu.

500 dziennikarzy obwieszcza przez telefon całej Francji nazwisko nowej głowy państwa, wszystkie dzienniki mają już pod ręką biografię nowego prezydenta, w kinach wyświetlają już jego sylwetkę, a w radiu opowiada się dziesiątki anegdot o tym, który przed chwilą zdobył najwyższy urząd w państwie.

Nowo wybrany prezydent, który przed kilku godzinami wszedł w mury pałacu wersalskiego jako zwykły obywatel, opuszcza je obecnie w gronie najwyższych dostojników i razem z ustępującym prezydentem udaje się w tradycyjnym powozie do swej przyszłej siedziby.

Szef rządu składa następnie na ręce prezydenta symboliczną dymisję, która w większości wypadków nie zostaje przyjęta, przez co nowy rezydent pałacu elizejskiego wyraża swe zaufanie do rządu powołanego przez swego poprzednika.

Zdarzały się jednak i wypadki, gdzie nowo wybrany prezydent nie zawahał się i dymisję taką przyjął. Prezydent Jules Grevy i Loubet powołali nowe rządy.

A w Paryżu zaraz po wyborze rozpoczyna się wielki kiermasz na cześć nowego zwierzchnika Trzeciej Republiki.

T. N. HUDES

DONIOSŁE NARADY SZTABU GENERALNEGO FRANCJI I ANGLII



Jak już donieśliśmy, odbyła się w ub. czwartek w gmachu francuskiego sztabu gen. pod przewodnictwem gen. Gamelina — sześciogodzinna narada z udziałem przedstawicieli brytyjskiego sztabu generalnego z szefem sztabu lordem Gortem na czele. Konferencji tej, na której nastąpiło uzgodnienie stanowiska sztabów obu wielkich mocarstw, przypisują olbrzymie znaczenie polityczne. Na zdjęciu naszym delegaci sztabu brytyjskiego z lordem Gortem na czele — bezpośrednio po wylądowaniu na lotnisku w Le Bourget. Od strony lewej: lord Gort, gen. Gamelin, gen. Buhrer, szef floty admirał Darlan i szef lotnictwa gen. Vuillemin.

Dalszy lot Goebbelsa

Ateny, 1. 4. PAT. Min. dr Goebbels złożył wczoraj wizyty kurtuazyjne królowi Jerzemu greckiemu i premierowi Metaxasowi. Dziś rano dr Goebbels odleciał samolotem na wyspę Rhodos.

PODRÓŻ DO LONDYNU -- DZISIAJ

Nasz londyński korespondent polityczny p. Mgr. Feliks Wirth, po kilkutygodniowym pobycie w kraju, powrócił w tych dniach na swój posterunek londyński.

Red.

LONDYN, w marcu

Nie jest dziś rzeczą wygodną jechać do Anglii. W miejsce szybkiego połączenia kolejowego via Berlin — Ostenda, muszą używać ci wszyscy, którym zależy na niespotkaniu się z nazistami — drogi dość okrężnej. A ci, którzy starają się Niemcy ominąć, nie są jedynie Żydami. Ze zdumieniem obserwowałem wielką liczbę t. zw. aryjczyków udających się do Londynu drogą na Gdynię i tym sposobem starających się ominąć „gościnne“ terytorium niemieckie. Okręty Polsko - brytyjskiej linii są przepełnione i normalnym tokiem rzeczy należy zamawiać miejsca na cztery do pięciu tygodni naprzód. Zapisać należy na dobro tej linii, że mimo gwarantowanej, na skutek warunków, obsady miejsc pasażerskich ceny biletów nie zostały podwyższone.

Kilkudniowa podróż morska daje możność dokładnego zapoznania się z ogólnym przekrojem osób, które omijają Niemcy. Więc przede wszystkim emigranci z Niemiec względnie z b. Czechosłowacji. Jest zdumiewającym, że niektórzy z nich jakkolwiek posiadają papiery niemieckie w najzupełniejszym porządku starają się jak najkrótszą drogą wyjechać z Niemiec lub Czech i przekładają wielodniową mękę podróży nad kilkunastogodzinny przejazd kolejami niemieckimi do granicy zachodniej hitlerii. Są wśród nich i emigranci „nielegalni“. Nielegalni naturalnie w pojęciu okupacyjnych władz niemieckich. Historia jednego z nich jest godna uwagi. Pan ten, wieloletni dyrektor polityczny czołowego dziennika w języku niemieckim wychodzącego w Pradze, wysłany został do Londynu jako korespondent tego pisma. Na tydzień przed kryzysem marcowym wrócił do Pragi w sprawach redakcyjnych oraz dla zorganizowania serwisu dla pism angielskich. Okupacja wojsk hitlerowskich zaskoczyła go. Kolega z sąsiedniego biurka redakcyjnego również „dobry“ aryjczyk jak on sam, aczkolwiek o bardziej giętkich przekonaniach, wita go na ulicy podniesieniem ręki. W odpowiedzi następuje siarczysty policzek, no i ucieczka w góry graniczące z Polską. Po kilkudniowej tułaczce przekracza granicę na podstawie normalnej wizy już przezornie z góry załatwionej i dojeżdża do Londynu przez Gdynię bez grosza przy duszy. Oto zapłata za wieloletnią służbę publiczną. W czasie przejazdu przez Kanał Kiloński nie ważył się wyjść na pokład obawiając się, że agenci Gestapo z oddalonego o kilka kroków brzegu mogą rozpoznać jego fizjognomię.

Lecz nie tylko beneszowcom i demokratom niemieckim w Czechach grozi śmierć z ręki Gestapo. Grupa dziennikarska na okręcie była liczniejsza niżby się można było spodziewać. Szereg sprawozdawców pism ang. i amerykańskich zmuszony był do schronienia się do poselstwa angielskiego, ponieważ agenci hitlerowskiej policji przyjechali z gotowymi nakazami aresztu wszystkich korespondentów niezakredytowanych przy niemieckim Auswaertiges Amt. Gdyby nie czasowe ostrzeżenie na czas, w ręce nazistyczne dostałyby się „grube ryby“ dziennikarskie. Należał do nich w pierwszym rzędzie korespondent „New York Times“ p. Gedye, którego piętnastoletnia działalność w charakterze sprawozdawcy wiedeńskiego tego pisma nie poszła w smak hitlerowcom. Wraz z żoną, Niemką nadreńską, zmuszony był uciekać do Pragi w marcu ub. r. Poza tym sprawozdawca „News Chronicle“ Reed i kierownik działu z granicznego „Exchange Telegraph“ Smollett również korzystali z ochrony poselstwa brytyjskiego w słusznej obawie o swe życie.

Jest jakaś niezmierna tragedia u tych, co uciekając z kraju pochodzenia, nie mogą tak jak szczęśliwi ci dziennikarze liczyć na przyjazną pomoc służby dyplomatycznej swej ojczyzny. Dopiero grabież Czech daje światu pojęcie, iż nietolerancja i mściwość hitlerowska nie dotyka jedynie Żydów. Nie tylko Żydzi uciekają z piekła, jakie Niemcy stworzyli w Środkowej Europie. Trzeba widzieć tych blond uciekinierów o niebieskich oczach, których pozazdrościłby im niejedno „exemplum“ germańskiej piękności w rządzie hitlerowskim, aby zrozumieć, że to nie tylko walka z narodem żydowskim, ale reakcja przeciw wolności myśli i słowa, twórczości i religii, słowem, przeciwko temu o co świat tysiące lat walczył.

Jedzie polskimi statkami i element konstruktywny. Jest to trzecia — emigrancka klasa. Jadą chłopi żydowscy, polscy i ukraińscy. Rzucają drobne karłowate gospodarstwa w kraju i jadą w ciężkich warunkach, słabo odżywiani, na okręcie do Brazylii, Paragwaju, Meksyku, Chile.

Wśród pasażerów żydowskich dużo kobiet z dziećmi. Udają się one zwyczajnie do jako tako zagospodarowanej „parnusy“ męża, który zdołał tyle oszczędzić, ile wystarczy na „szifskartę“ dla żony i dzieci. Kobieta popłakuje wspominając ostatnie 5 lat męki, kiedy to pozostawiona sama sobie musiała starać się o dzieci i walczyć rozpaczliwie o byt wśród wzrastającej fali antysemityzmu. Ma jedynie jednego dolara przy sobie, a tu przed nią jeszcze 18 dni podróży morskiej w tropikalnym klimacie. Jak tu wydzielić drobną tę sumę na prawie trzy tygodnie i na czworo dzieci. A głupie jabłuszko kosztuje aż 20 groszy. Czy pomoże jej ta drobna suma, jaką udało mi się zebrać wśród pasażerów wyższych klas którzy sami uciekając z piekła, muszą liczyć się z każdym wydanym groszem?

Chyba nie! Pozostaje jej jedynie uzbroić się w cierpliwość. Jeszcze tydzień, jeszcze kilka dni i zaawansuje z pasażera emigranckiego transportu na kandydata na wolnego obywatela jakiejś zamorskiej republiki.

FELIKS WIRTH

Czterdziestolecie „Metra“ paryskiego

Sprawa kolei podziemnej w Waszawie jest bardzo aktualna. Warto jednak, patrząc na próbne wiercenia, przeprowadzane w różnych punktach stolicy, poczynić kilka spostrzeżeń, dotyczących kolei podziemnej w Paryżu.

Paryżanie nie wyobrażają sobie w ogóle życia bez „metro“. A tymczasem czterdzieści lat temu, gdy powstały pierwsze projekty przeprowadzenia kolei podziemnej w Paryżu, było wielu sceptyków i przeciwników, a ich opinia przyczyniła się w niemałym stopniu do opóźnienia wykonania projektu. Gdy jednak zbliżył się termin otwarcia wystawy światowej w roku 1900, władze miejskie Paryża uznały, iż nie można zwlekać z budową ze względu na przewidywany wzrost ruchu ulicznego. 1 kwietnia 1898 roku zatwierdzono budowę pierwszej linii „metro“, która biegła od Porte de Vincennes do Porte Maillot. Jednocześnie zaprojektowano dwa odgałęzienia, które miały być zaczątkami nowych linii: jedno z nich biegło ku Trocadero, drugie ku Place Dauphine. Prace rozpoczęto natychmiast i kontynuowano z wielkim pośpiechem tak, że pierwsza linia była gotowa w dwa lata i otwarto ją w lipcu 1900 roku. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że pierwsze wiercenia były prowadzone w zupełnie innych warunkach, niż ma to miejsce np. w Warszawie; zresztą czterdzieści lat temu technika posługiwała się zupełnie innymi metodami.

Budowa pierwszej linii kosztowała 26.355 tys. franków złotych. Pierwszy rozkład jazdy nie przewidywał więcej, jak trzy pociągi na godzinę; frekwencja jednak okazała się tak olbrzymia iż musiano zwiększyć liczbę pociągów dwukrotnie, przy czym skład pociągu obejmował jeden wóz motorowy i dwa przyczepne, po trzydzieści miejsc siedzących oraz pewną ilość miejsc stojących tak, że jednorazowo pociąg mógł przewieźć około 150 osób. Obecnie pociągi metra kursują w składzie 7 wozów, zabierając 600—700 pasażerów, jeżdżąc w odstępach półtora minutowych.

Od końca roku 1900 dyrekcja „metra“ powiększyła skład pociągów do 4 wagonów i prowadziła studia nad zmianą typu wozu, starając się dać im jak największą pojemność. W roku 1906 długość linii „metra“ wynosiła już prawie 40 kilometrów, liczba osób przewiezionych 165.319 tys., a dochody wyraziły się cyfrą prawie 29 milionów franków. Jeszcze większe obroty miało „metro“ w roku 1911, powiększywszy swój zasięg do 70 klm. sieci, 305 milionów przejazdów i 53 milionów dochodu.

Olbrzymie usługi oddało „metro“ podczas wojny. Komunikacja nadziemna była bardzo utrudniona, ponieważ auta i autobusy były rekwirowane dla wojska.

W roku 1934 „metro“ przewiozło 666 milionów pasażerów, co w obrocie pieniężnym wyraża się sumą 516 miln. franków. W międzyczasie dochody „metra“ ulegały kilkakrotnie lekkim wahaniom, w związku z dewaluacją franka.

„Metro“ jest zasilane obecnie prądem z 25 podstacji o łącznej mocy 106 tysięcy kwH. Stacje posiadają 38 wind i 60 kondygnacji schodów mechanicznych. Tabor „metra“ składa się z 2.700 wozów, z czego 1.340 motorowych. — Sieć „metra“ obejmuje 14 linii o łącznej długości 150 kilometrów. Wartość urządzenia wynosi w przybliżeniu 20 milionów franków.

Om.

Akcja „Hagalila“

Jerozolima, 1. 4. ŻAT. Keren Kajemet proklamował trzecią doroczną kampanię na rzecz wyzwolenia Galilei. Chodzi o zebranie na ten cel 150.000 funtów.

W oświadczeniu ogłoszonym przez Keren Kajemet stwierdza się, że do tej pory zebrano 150.000 funtów, dzięki czemu wykupiono 30.000 dunamów ziemi. Na tych gruntach powstały kolonie Chanita, Szawej-Cyjon i in.

Profesorowie jugosłowiańscy potępiają rasizm i antysemityzm

Belgrad, 1. 4. ŻAT. Premier jugosłowiański Dragisa Cvetkowic przyjął naczelnego rabina Jugosławii dra Isaaka Alkalay, z którym odbył dłuższą konferencję. Rozmowa, która trwała czas dłuższy utrzymana była w tonie bardzo serdecznym.

Grupa wybitnych profesorów jugosłowiańskich ogłosiła w ostatnim numerze czasopisma młodzieży „Mladost“ oświadczenie ostro potępiające antysemityzm i nienawiść rasową.

Rząd bułgarski zwalcza antysemityzm

Sofia, 1. 4. ŻAT. Przywódca bułgarskiej organizacji antysemickiej „Ratnici“ Arsen Kantardziew przebywa w areszcie domowym w swym majątku (jest on profesorem uniwersytetu).

Policja aresztowała 15 członków „Ratnici“ za zorganizowanie antysemickiej demonstracji podczas koncertu z udziałem chóru synagogi sofijskiej.

Dr ALFRED NOSSIG

ŚWIAT W POGONI ZA NAFTĄ

Nafta a polityka

Nafta się wyczerpuje

Osadzając ród ludzki na kuli ziemskiej, gdzie przeżyć ma nieprzejrzany szereg miliardów lat, potęga twórcza dała mu możność po wsze czasy wyżywiania się, gdyż powierzchnia ziemi, rozsądnie traktowana, dostarcza corocznie na nowo swych płodów. Pod innym względem atoli przyroda zaopatrzyła nas mniej hojnie. Skarby podziemne nie odradzają się. Badając gospodarstwo natury, stwierdzamy wprawdzie, że — na szczęście — istnieje niezniszczalność materii i krążenie wody, co jest naszym ocaleniem. Nie tworzą się jednak w łonie ziemi ani nowe zasoby złota, ani nowe pokłady żelaza, lub węgla. Do tych bogactw, które będą niepowrotnie dla nas stracone, skoro raz z ziemi je wydobędziemy, należy i olej ziemny.

Fachowcy twierdzą, że może już za lat sto wszystkie źródła naftowe będą wyczerpane. Fakt ten powinien tym bardziej pobudzić nas do zastanowienia, jeżeli zestawimy go z tym drugim, że w ostatnim czasie nafta i jej produkty uboczne zajęły pierwsze miejsce w rzędzie środków służących do wytwarzania ciepła i energji motorycznej. Wystarcza wspomnieć o tym, że w żegludze morskiej a zwłaszcza w opalaniu okrętów wojennych węgiel ustąpić mu siał przed naftą, że rozwinięta tak olbrzymio i rosnąca ciągle komunikacja automobilowa, oraz motoryzacja wszystkich armij opiera się na benzynie.

Nikomu ujść to nie może, że rychłe, groźne postępy w wyczerpywaniu się światowych zasobów nafty pozostają w związku przyczynowym z tym wyolbrzymiałym zapotrzebowaniem jej przez komunikację nowoczesną. Na razie jednak mało kto się troszczy o to, że ludzkość szafuje naftą jak bankrut. Przemysł międzynarodowy oraz rządy współzawodniczą z sobą jedynie o zabezpieczenie sobie jaknajwiększego udziału w tej eksploatacji ostatków źródeł naftowych.

Rumunia i Meksyk

Właśnie ukończyły się dwie konkurencje tego rodzaju. Rumunia, o której naftę współubiegały się państwa zachodnie z Niemcami, zawarła z Trzecią Rzeszą układ, przyznający jej wprawdzie nie monopol, ale znaczną bardzo część rezultatu wierceń swych w Campina, Moreni, Baican, Bustenai i na innych polach naftowych. Odmiennym był przebieg walki Meksyku o swobodę dysponowania własnymi źródłami, które od dawna były zmonopolizowane przez magnatów naftowych amerykańskich i angielskich. Prezydent Gardenas zdecydował się na krok równie energiczny jak odważny. Ryzykując konflikt z mocarstwami takimi jak Stany Zjednoczone i Anglia, wywłaszczył towarzystwa eksploatujące źródła amerykańskie i upaństwowił je. Stany Zjednoczone z początku przestrzegały rezerwy wobec tego aktu państwowego. Pod naciskiem amerykańskich „petroliarzy" jednak zdecydował się ostatecznie do interwencji, a rząd angielski nie cofnął się przed presją, zrywając stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Kiedy jednak Gardenas nie okazał ustępliwości wobec kroków dyplomatycznych, koncerny amerykańskie i angielskie zaczęły zwalczać naftę meksykańską na rynkach światowych. To była broń skuteczniejsza, gdyż nie tylko skarb państwa ponosił dotkliwe straty, lecz i robotnicy meksykańscy tracili zajęcie. Wówczas rozpoczęły się rokowania o nowe układy. Porozumienie nie było łatwym, gdyż towarzystwa żądały odszkodowania za straty poniesione oraz gwarancję na przyszłość. Skończyło się ostatecznie na tym, że prezydent Gardenas przyznał odszkodowanie jedynie w odniesieniu do inwestycji technicznych, zastrzegł jednak dla Meksyku prawo sprzedawania nafty wszystkim państwom, które zgłoszą zamiar nabywania jej.

Imperializm naftowy

Takie uregulowanie, które służy interesom kraju posiadającego źródła, nie odpowiada życzeniom mocarstw konsumujących największe ilości nafty. Im idzie o monopol korzystania z zasobów nafty, wystarczających dla zaspokojenia ich potrzeb, zwłaszcza na wypadek wojny. Ta dążność doprowadzała nieraz już do konfliktów bardzo poważnych, mających charakter polityczny, aczkolwiek jawnie występowały wielkie koncerny naftowe. Walka ta odgrywała się głównie między mocarstwami anglosaskimi, które poza tym coraz bardziej się do siebie zbliżają.

Jeśli przyłożymy miarę ilościową, to w współzawodnictwie o światowy imperializm naftowy Stany Zjednoczone trzymają prym. Wytwarzają one same przeszło 60 proc. produkcji światowej, a poza tym jeszcze kontrolują obfite źródła w Ameryce środkowej i południowej oraz w Azji. W trudnej sytuacji znajduje się Anglia, która sama posiada tylko zasoby bardzo ograniczone, natomiast dla utrzymania komunikacji między częściami składowymi olbrzymiego swego imperium i ewentualnej ochrony ich potrzebuje ogromnych ilości nafty. Podczas gdy naftowe interesy Stanów Zjednoczonych zastępuje Standard OilCo, Anglia powierzyła pieczę nad naftą koncernowi Royal-Dutch-Shell Co, operującemu po części i holenderskim kapitałem. Koncernowi temu udało się opanować w interesie Anglii główne źródła nafty na wschodniej półkuli ziemskiej, te właśnie, które Anglii są potrzebne dla zabezpieczenia drogi morskiej i powietrznej do Indyj.

Nie należy jednak tracić z oczu, że wszystkie te wysiłki mocarstw konkurujących odnoszą się tylko do dyspozycji nad ostatnimi resztkami światowego zasobu nafty.

Jak zmusić ziemię do wydania niedostępnych resztek nafty

W okresie obfitości nafty towarzystwa wiertnicze zwykle były porzucać pola na których wydobywanie tego samego płynu napotykało już na trudności techniczne i nabywały nowe pola. Dziś, wobec zbliżającego się „zmierzchu nafty", technika pracuje usilnie nad sposobami wyzyskania ukrytych jeszcze na dnie opuszczonych dawno źródeł cennych resztek ropy.

Z początku postępowano bardzo prymitywnie. Wsypywano po prostu do otworu wiertniczego parę funtów prochu i rozsadzano zasuszone źródło, skutkiem czego następował dopływ ukrytych strumyków płynu do pompy. W ten sposób uruchomiono jednak tylko część wyschniętych źródeł. Lepsze rezultaty osiągano przy używaniu nitrogliceryny, przy czym jednak czasami zasypywano całe dno źródła, zamiast je wyzyskać.

Obecnie dopiero chwycono się środka bez porównania skuteczniejszego: wydobywa się resztki nafty przy pomocy gazu. System ten pozostaje w związku z organicznym tworzeniem się źródeł nafty. Tam gdzie się pod powierzchnią ziemi napotyka na naftę, było dawniej morze. Pozostawała tam warstwa słonej wody morskiej, ponad nią zaś druga, znacznie większa warstwa niezliczonych, gnijących zwierząt morskich. Na samym wierzchu tworzyła się trzecia warstwa, złożona z gazów.

Kiedy maszyny wiertnicze docierały do warstwy gazowej, nafta pod podwójną presją słonej wody i gazu częstokroć wytryskała w postaci fontanny dochodzącej do bardzo znacznej wysokości. Inżynierowie wpadli na pomysł, że tam gdzie wskutek całkowitego wyczerpania gazu nafta przestała już wypływać, można sztucznie odnowić warstwę gazu. Pod ciśnieniem w samej rzeczy zdołano znowu uruchomić napływ nafty do pompy.

Co dalej? — Ludzkość bez nafty

Obliczono, że dzięki temu systemowi będzie jeszcze można zniewolić ziemię do wydania podwójnego zasobu nafty, której pierwotnie się spodziewano. Znaczy to, że okres nafty trwać będzie może jeszcze lat dwieście zamiast stu.

Lecz co będzie potem? Czym człowiek potrafi zastąpić to nieocenione źródło ciepła i energii? Mineralogia i chemia nie odkryły dotychczas namiastki równowartościowej.

Nadzieja koncentruje się na wielkim wynalazku przyszłości, który obdarzyć nas może nie tylko bajeczną jakąś nad — naftą, lecz gigantycznymi zasobami sił, dzięki którym zrealizować zdołamy cele dziś dla nas niedostępne, a które nigdy wyczerpać się nie mogą. Są to owe energie i temperatury, które zamknięte są w atomach, a które przy rozbiciu atomów wyzwalają się. Brak nam tylko dotychczas technicznych sposobów do opanowania tych potęg, na których opiera się cała budowa wszechświata, i do zastosowania ich dla naszych zadań praktycznych.

Może jakiś Edison przyszłości stworzy maszyny, pędzone siłą atomową.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 1 kwietnia. Pszenica 80 procent szklista 23—23.50, pszenica jednolita czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana 20.75—21, żyto standart I 15.25—15.50, żyto standart II 14.75—15, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 18—18.50, standart I (lekko zadeszczony) 17—17.50, standart II (zadeszczony dop.) 16.75—17, mąka pszenna wyciąg. 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gatunek I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—20, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.75, razowa 95 proc. 23.75—24, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.75, otręby pszenne standartowe miałkie 12—12.25, średnie 11.75—12, żytnie standartowe 11—11.25, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencje: pszenica 67, spokojna, żyto 60 spokojna, jęczmień bez obrotów, spokojna, owies 6 spokojna. Ogólny obrót 1079 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 1 kwietnia. Wszystko bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 35 spokojna, żyto 1525 spokojna, jęczmień 150 spokojna, owies 210 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 1 kwietnia. Zamknięcie kursów. Akcje: Bank Polski 122, Żyrardów 65—65.25, Węgiel 42—40.75—41.75, Ostrowiecowie 80, Cukier 41—40.50—41, Norblin 105—106, Starachowice 63—61.50—62, Lilpop 92, Modrzejów 23—22.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 91, II. em. 90, 4 proc. dolarowa 43, 4½ proc. wewnętrzna 64.75, 4 proc. konsolidacyjna 65, 4 proc. konsolidacyjna 64.75. Tendencja mocniejsza.

Wieczory teatralne

Rehabilitacja Ksantypy

Teatr im. J. Słowackiego: „OBRONA KSANTYPY" — Komedia w trzech aktach Ludwika Hieronima Morstina.

Niech mi wolno będzie zacząć od uwagi pro domo sua: przed kilku laty przeczytałem rozprawę Edwarda Zellera w obronie Ksantypy, a to mnie właśnie skłoniło do opracowania publicznego referatu o Ksantypie. Teraz w dramacie Morstina spotkałem się z tezą, której broniłem przed kilku laty. Takie rendez-vous jest doprawdy niezwykle miłe, tym bardziej, że w ogólnych zarysach zupełnie się zgadzamy.

Gehenną jest życie żony człowieka genialnego. Wyszła nie dawno książka p. Rachmaninowej o tragedii żony Tołstoja. Książka ta nie zawiera żadnych nowych rewelacji, bo wszyscy autorzy nawet gorący admiratorzy Tołstoja zgadzają się z panią Rachmanin. Tołstoj miał w swej żonie wierną towarzyszkę, sekretarkę, która musiała nieraz osiem razy przepisywać wszystkie manuskrypty, miał w niej doradczynię, która szeptała mu nieraz do ucha prawdę o duszy kobiecej. A gdy Tołstojowi obrzydły kompromisy życiowe, o których swego czasu tak wymownie pisał Mereżkowski w swym „Tołstoj i Dostojewski", gdy doszedł do przeświadczenia, że człowiek jest tylko wtenczas wolny, gdy nie jest skrępowany troską o majątek, musiała jego żona, matka zdaje się dziesięciorga dzieci, bronić interesu życiowego swych dzieci przed gwałtowną bezkompromisowością męża. Naprożno mu żona tłumaczyła, że można kochać i poświęcać się dla człowieka, którego się zna, a nie można mieć do niej żadnego żalu, że nie mogła podążyć za Tołstojem, który głosił postulat, że należy kochać człowieka jako takiego. A gdy Tołstoj umierał na jakiejś małej stacyjce, porzuciwszy dom, przybyła do niego jego żona, której nie chciano wpuścić do konającego męża. Dopuszczono ją dopiero w ostatniej prawie chwili, kiedy Tołstoj już nie mógł mówić. Spotkały się tylko ich oczy a kto wie czy w oczach Tołstoja nie mieściła się prośba o przebaczenie za krzywdę, którą musiał jej wyrządzić? — Ta sama tragedia przemawia do nas z listów żony Carlyle'a, człowieka chorego, gderliwego, niemożnego, którego żona przez całe życie pielęgnowała, gdy był chory i zostawała sama w domu, gdy czuł się na siłach przebywać w towarzystwie wytwornej arystokratki angielskiej. Wszystko dla niego poświęciła, młodość, świetną przyszłość, a wzamian za to otrzymała tylko łzy i noce bezsenne. Taki jest już los żony człowieka genialnego, taki był los Ksantypy wedle pięknego dramatu p. Morstina.

Komedię p. Morstina zaliczać możemy do kategorii „dramatu epickiego", w obronie którego kruszyli swego czasu kopie w Niemczech Alfons Paquet i Alfred Doeblin. Dramat epicki nie operuje tzw. drastyką dramatyczną, nie posługuje się skrótami lecz płynie szerokim nurtem powieści epickiej. Zostawmy jednak teorię dramtu epickiego na uboczu i przypatrzmy się jak subtelny autor „Rzeczypospolitej poetów" broni Ksantypy. Poznajemy ją jako kobietę młodą i piękną, przykutą do taczki

małżeńskiej i buntującą się przeciwko tyranii człowieka genialnego, który wsłuchany w szept swego „daimona" nie troszczy się zupełnie o dom. Że Sokrates był o wiele starszy od swej żony, wynika z „Fedona" Platona, z którego dowiadujemy się, że w dzień śmierci Sokratesa Ksantypa miała dziecko na ręku. Pisał o tym zresztą dokładnie prof. Zieliński w „Gazecie Polskiej" na marginesie właśnie sztuki Morstina. Mam jednak wrażenie, że Ksantypa z pierwszych dwóch aktów tak mądrej i inteligentnie napisanej sztuki Morstina nie budzi naszego zaufania. Jest to młoda kobieta, która ma prawo do życia. Nęci ją mirażem szczęścia sympatyczny chłopiec, który nie jest wprawdzie tak mądry jak Sokratets, ale rozumie kobietę i wie, że mową kobiecą są nieraz łzy. Nie rozlega się na scenie śmiech dzieci, które stanowią przeważnie w tego rodzaju stadle małżeńskim jedyny węzeł ich współżycia. Sokrates Ksantypie imponuje, ale nie mamy wrażenia, by go kochała. Uważa go za duże dziecko, którym się należy wciąż opiekować. Zdarza się nieraz, że kobieta traktuje mężczyznę jak dziecko, a to jest często źródłem dysonansów i konfliktów. Dopiero w trzecim akcie zaczynamy wierzyć Ksantypie, która zjawiła się w mieszkaniu bogatego Agatona z dziećci. Dzieci zostawiła w przedsionku, a sama czeka na Sokratesa, by mu raz wreszcie powiedzieć całą prawdę i to w obecności jego przyjaciół. Przyszła za późno, bo już po uczcie. Nienawidzi z głębi duszy Sokratesa, i chce się na nim zemścić. Zjawia się dawny jej przyjaciel, który mógł jej zapewnić życie wygodne, a którego porzuciła, ponieważ Sokrates wyszedł bez płaszcza... Z rozmowy dwóch przyjaciół dowiaduje się Ksantypa o wielkości Sokratesa. Zrozumiała wtenczas tragiczne swe przeznaczenie i ukorzyła się przed tą wielkością. Odchodzi cicha, pokorna i pełna zgody wewnętrznej ze swym przeznaczeniem, przeciwko któremu nie będzie się już więcej buntować.

Pod wrażeniem tej sceny milkną w nas zastrzeżenia przeciwko epickiej konstrukcji dramatu, przeciwko jego powolnemu nurtowi, przeciwko temu rozkoszowaniu się szczegółami dla samego dramatu zupełnie zbędnymi, a potrzebnymi tylko, by odmalować tło środowiska. Uśmiechamy się do tych szczegółów i razem z autorem nimi się rozkoszujemy chociaż doskonale zdajemy sobie sprawę, że są miejscami balastem niepotrzebnym. Uśmiechamy się też, gdy autor pozwala sobie na dość tanią satyrę swięţej biurokracji. Uśmiechamy się, gdy właśnie te dygresje wywołują żywiołową reakcję widowni. Uśmiechamy się, bo całość jest piękna i wzruszająca czystością swych linii.

A reżyser p. dyr. Frycz na pewno rozkoszował się tak jak my, inscenizując widowisko. Pozwolił płynąć szerokiemu nurtowi powieści i cyzelował każdy szczegół, komponując dla widowiska piękne ramy zewnętrzne. Wyczuwamy tę miłość reżysera i jesteśmy za nią wdzięczni, chociaż przedstawienie jest nieco za długie a czasami za powolne.

Czy p. Matusiakówna jest idealną odtwórczynią Ksantypy? Jest pełna werwy, temperamentu, ale ma się wrażenie, że jest za mało zrównoważona i za gwałtowna, nawet w tych momentach, które wymagają większej ciszy. A jednak jest to kreacja naprawdę interesująca.

Inne postacie są mniej więcej drugorzędne, a na pierwszy plan wybija się niewolnik Tyreusz w soczystym ujęciu p. Szuberta. Uroczą kokotą była p. Bielska, a wspaniałą galerię typów stworzyli p. Macherski, Ruszkowski, Ziejewski i p. Kierszkowa oraz p. Turski. Jak zawsze tak i tym razem grał p. Mrożewski z dużym umiarem rolę zakochanego w Ksantypie młodzieńca. Pozostaje jeszcze postać Sokratesa, którego z majestatyczną powagą odtworzył p. Opaliński. Czy jednak nie było zbyt wiele tej powagi? Jeśli było jej zbyt wiele, jest to raczej wina autora a nie aktora...

M. K.

Życie teatralne w Nowym Jorku

Największe powodzenie mają teatry murzyńskie

NOWY JORK, koniec marca.

(s) Publiczność nowojorska biada: sezon teatralny 1938-39 jest gorszy niż kiedykolwiek. Nie widzi się w ogóle nic dobrego. Między autorami najnowszych sztuk a ostrymi i niechętnymi krytykami prasy codziennej wybuchła otwarta zacięta walka. Obie strony zarzucają sobie wzajemnie brak zrozumienia i brak dobrej woli. Publiczność staje przeważnie po stronie krytyków.

Mimo to nie brak wyboru! Trzeba przyznać, że wznowienie granego przed kilku laty dramatu „Outward bound" Suttona Vane'a, było pomysłem świetnym, jest to bowiem coś najlepszego, co się kiedykolwiek pojawiło na Broadwayu. Znakomity jest nastrój na okręcie, wspaniałe poszczególne, dość płytko utrzymane charaktery. A obok tego inne wznowienie z dawnych lat: „The importance of being earnest" Oskara Wilde'a. Publiczność entuzjazmuje się i zachwyca co wieczór bajecznymi dialogami, nie tylko dlatego, że aktorzy wprost niezrównanie je wypowiadają, i że kostiumy z lat dziewięćdziesiątych są zachwycające, ale w pierwszym rzędzie z tego powodu, że zmęczony Amerykanin, który przychodzi do teatru dla wypoczynku i odprężenia, odczuwa tę ogromną różnicę, jaka zachodzi między taką komedią a płyciznami nowego teatru amerykańskiego. Reżyser, który wyciągnął z lamusa Oskara Wilde'a, nie uczynił tego bynajmniej z podziwu dla wspaniałego satyryka angielskiego. Powodował nim jedynie sukces, jaki odniósł dramat „Oscar Wilde" — pióra Leslie i Sewella Stokes z Robertem Morleyem w roli tytułowej. Morley przedstawia Wilde'a takim, jakim najprawdopodobniej był w rzeczywistości. Sztuka sama w trzech krótkich aktach przedstawia tragedię potey, stara się zrehabilitować przyjaciela poety, młodego lorda Douglasa, a z biografa jego — Fanka Harrisa robi postać karykaturalną. Ale Wilde jest żywy. Nie można się oprzeć wrażeniu, że życie poety jest doskonałym materiałem do dramatu. Nie zdziwi to nikogo, jeśli za kilka generacji zapomni się o jego dziełach, natomiast jego postać, uwieczniona w całym szeregu dramatów, grana przez różnych wybitnych aktorów, będzie każdemu dobrze znaną.

Przed kilku laty święciła Lillian Hellman ze swoją tragedią dziecięcą, „The children's hour" — prawdziwe triumfy. Sztuka obeszła sceny całego świata. Nowy dramat tej modnej autorki: „The little Foxes" witany jest bardzo przyjaźnie przez krytykę, która uważa sztukę tę za bardzo poważne osiągnięcie literackie i „gwóźdź" obecnego sezonu. Jest to mieszanina Ibsena i O'Neilla, o jaskrawej beznadziejności. Jest to ciężkie oskarżenie stosunków rodzinnych burżuazji Stanów południowych na początku tego stulecia. Nie chodzi tu o stosunek białych panów do ludności murzyńskiej (bardzo sentymentalnie i mocno przesadnie opisany w bardzo poczytnej powieści Mitchell „Przeminęło z wiatrem", bardzo zresztą popularnej i u nas) ale o bezwzględność tych białych dżentelmenów i dam w stosunkach między sobą. Dwaj bracia i siostra z najlepszego towarzystwa oszukują się i okradają wzajemnie. Pieniądze są głównym ich bożyszczem. Bez skrupułów wpędzają młodą, niedoświadczoną i bardzo delikatną szwagrową na drogę pijaństwa. Bez skrupułów pozwala się samotnie umierać choremu na serce mężowi, morduje się go w końcu, ażeby zagarnąć pakiet jego akcyj. Ohydne, ale prawdziwe. Amerykanie zaś przyjmują spokojnie tę ostrą krytykę ich stosunków i mają temat do niekończących się dyskusyj.

Niezbyt odległy jest krok — od domu rodziny Hubbardów do sfer murzyńskich. I oto w tej dziedzinie dochodzi się do przekonania, które bynajmniej nie jest niespodzianką, że najmilsze w teatrach nowojorskich są właściwie przedstawienia murzyńskie. Jaki dystans dzieli wyszkolonych, rutynowanych aktorów Broadwayu od prawdziwej, żywotnej sztuki odtwórców murzyńskich! Dystans jaki spotyka się w Paryżu między teatrzykiem bulwarowym a wysoko postawioną artystyczną

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Procesy inwestycyjne powinny cechować ostrożność i przezorność

Niepotrzebne zgrzyty w przemówieniu prezesa Klarnera

Warszawa 1. 4. (g. m.) Na plenarnym zebraniu Izby przem.-handlowej w Warszawie prezes Izby sen. Cz. Klarner, omawiając ogólną sytuację gospodarczą Polski, zwrócił uwagę, że obecnie układ międzynarodowych sosunków politycznych i gospodarczych otwiera pomyślne horyzonty dla Polski, w kierunku pogłębienia i rozszerzenia stosunków handlowych z szeregiem państw. Państwa te w związku z ogólną konstelacją polityczną rewidują swoje stosunki gospodarcze, czyniąc z wymiany towarowej instrument polityczny. Dotychczasowa polska polityka zagraniczna, która nie doprowadzała do zadrażnień, obecnie winna być wyzyskana na rzecz rozszerzenia ram naszego handlu zagranicznego.

W dalszym ciągu prez. Klarner omówił rozwój inwestycji prywatnych. Przemysły węglowy i hutniczy w ciągu ostatnich 2 lat inwestowały ok. 100 miln. zł. na przestrzeni zaś całego dwudziestolecia przemysł elektrotechniczny dokonał inwestycji za 450 miln. zł., przemysł papierniczy za 130 miln. zł., a chemiczny za 150 miln. zł. Wyliczając szereg większych fabryk, uruchamianych obecnie w całej Polsce, mówca podkreślił powstanie na terenie samego C. O. P. przeszło 50 przedsiębiorstw większych i mniejszych. Rozwój prywatnych przedsiębiorstw jest zjawiskiem tym bardziej dodatnim, że inwestycje te poważnie wzmacniają nasz wewnętrzny potencjał gospodarczy i obronny.

W stosunku do pomyślnie rozbudzonych procesów inwestycyjnych — o charakterze zarówno państwowym, jak i prywatnym — należy zgłosić tylko jeden zasadniczy postulat pod adresem polityki gospodarczej mianowicie, aby procesy te rozwijane były z należytą ostrożnością i przezornością — tak, by dochód społeczny nie był absorbowany na potrzeby inwestycyjne w granicach osłabiających zdolność konsumcyjną ludności oraz, by zachowana była właściwa proporcja między inwestycjami o charakterze ściśle produkcyjnym, a inwestycjami mającymi ułatwić i usprawnić obrót gospodarczy oraz dystrybucję towarów.

Prez. Klarner podkreślił, iż w wykonaniu wielkich i pilnych zadań programowo-strukturalnych, jakie stoją przed gospodarstwem polskim, nie małą rolę odegrać może i powinien nasz młody parlament. Niestety reprezentacja życia gospodarczego jest w obecnym składzie Sejmu i Senatu wręcz znikoma, a znajomość spraw gospodarczych wśród posłów i senatorów — niedostateczna. W tych warunkach na kilkuosobową grupę przedstawicieli świata gospodarczego w Sejmie i Senacie spadło ogromne i niewdzięczne zadanie obrony i propagowania światopoglądu gospodarczego w pracach parlamentarnych.

W przemówieniu sen. Klarnera znalazły się i zgrzyty. Pewien ustęp jego przemówienia może być tłumaczony jako zachęta do dalszej interwencji Państwa.

Ustęp ten brzmi następująco:

„Należyte organizacyjne ujęcie polityki interwencyjnej stanowić będzie bez wątpienia dominujący warunek powodzenia akcji uprzemysłowienia. Trudno oczekiwać by akcja ta mogła rozwijać się w odpowiednim tempie i zasięgu bez interwencji państwa. Wobec charakteru naszej struktury społeczno-gospodarczej i w warunkach istniejącej ostrej reglamentacji życia gospodarczego, samoczynne procesy industrializacji rozwijałyby się niewątpliwie zbyt wolno“..

Następnie zdrowy rozsądek dyktuje, ażeby w obecnych warunkach, gdy całe społeczeństwo, bez różnicy wyznania i narodowości, zgłasza gotowość do złożenia ofiar z krwi i mienia, nie wprowadzać rozjątrzeń, które zawsze zresztą dają tylko efekt ujemny dla Państwa. Tymczasem sen. Klarner uważał za stosowne w swym przemówieniu podkreślić, że obok zrozumienia konieczności uprzemysłowienia, w społeczeństwie polskim rosną stale tendencje do unarodowienia życia gospodarczego.

Rozumie to chyba sam sen. Klarner, który pod koniec swego przemówienia zaznaczył, że sytuacja polityczna, w jakiej ostatnio znów znaleźliśmy się, wraz z całą Europą, wysuwa dziś na czoło życia publicznego we wszystkich jego przejawach, a więc w odniesieniu do spraw gospodarczych — konieczność zgody i jedności.

Był to zgoła niepotrzebny zgrzyt w przemówieniu prez. Klarnera, który bądź co bądź jest wybranym reprezentantem całego życia gospodarczego kraju.

Odbudowa gospodarcza Hiszpanii przy pomocy kapitału zagranicznego

Zakończenie wojny w Hiszpanii wysunie niewątpliwie już w najbliższej przyszłości sprawę odbudowy gospodarczej tego kraju. Cały bowiem aparat gospodarczy Hiszpanii nadwyrężony został przez wojnę. Wiele obiektów przemysłowych uległo zniszczeniu i unieruchomieniu na dłuższy czas na skutek działań wojennych. Utrzymanie produkcji na jednolicie wysokim poziomie w okresie działań wojennych okazało się niemożliwe z uwagi na brak sił roboczych, powołanych do wojska. Wreszcie nie można zapominać o tym, że szereg gałęzi przemysłowych musiał ulec przestawieniu i pracować wyłącznie dla potrzeb gospodarki wojennej. Dotyczyło to również rolnictwa, górnictwa i przemysłu hutniczego.

Odbudowa i przebudowa gospodarstwa hiszpańskiego wymagać będzie dużych kapitałów zagranicznych, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, że Hiszpania o własnych siłach nie będzie mogła odbudowy tej dokonać.

W walce o wpływy ekonomiczne w Hiszpanii przyszła rola Italji jest stosunkowo najsłabsza, choć jej pomoc militarna dla generała Franco była najwydatniejsza. Pamiętać należy, że struktura ekonomiczna Hiszpanii i Włoch jest dość podobna, to też oba kraje stanowią dla siebie w wielu dziedzinach wzajemną konkurencję. Poza tym brak większych kapitałów finansowych również utrudniał Italii penetrację w gospodarce hiszpańskiej. Dopiero ostatnio współpraca gospodarcza pomiędzy obu krajami rozwinęła się bardziej intensywnie, co znalazło swój wyraz w zakładaniu przez fabryki włoskie, stocznie, towarzystwa asekuracyjne, przedsiębiorstwa budowy dróg i fabryki samochodów — przedsiębiorstw filialnych w Hiszpanii.

Silniejszy jest wpływ gospodarczy Niemiec na Półwyspie Pirenejskim. Interesy Rzeszy reprezentuje towarzystwo Hisma, posiadające w wielu dziedzinach monopol obrotu towarowego, a pracujące w ramach wytycznych niemieckiego planu czteroletniego.

Udziały Francji i Anglii w życiu gospodarczym Hiszpanii były zawsze bardzo poważne, zwłaszcza, jeżeli chodzi o eksploatację bogactw mineralnych zarówno w kraju macierzystym, jak i w Marokko hiszpańskim. Z drugiej strony oba te kraje są dużymi rynkami zbytu dla hiszpańskich produktów agrarnych. W tych warunkach sytuacja Anglii i Francji po zlikwidowaniu działań wojennych może okazać się znacznie łatwiejsza, zwłaszcza, że oba te państwa dysponują realniejszymi możliwościami na odcinku finansowym.

W kołach City omawiana była ostatnio sprawa udzielenia Hiszpanii większych pożyczek. Kredyty angielskie mogły by spełnić jednocześnie dwie role. Z jednej strony ułatwiły by likwidację długów hiszpańskich w stosunku do państw „osi“, a przez to uzyskanie korzystniejszych warunków współpracy z tymi krajami. Z drugiej strony Hiszpania mogła by dzięki tym kredytom przeprowadzić swój program odbudowy. Dzięki kredytom angielskim udało by się również rozwiązać szereg innych zagadnień, jak np. stabilizację pezety na gospodarczo uzasadnionym poziomie, likwidację szeregu zobowiązań wobec państw zagranicznych, itd.

—oo—

Ustawodawstwo gospodarcze

Warszawa, (PAT) W Dziennikach Ustaw R. P. nr. 27 i nr. 28 z dnia 31 marca r. b. opublikowano m. in. następnjące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospdarczym:

ustawę skarbową z dnia 29 marca rb. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 (poz. 177);

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 mar-

sceną. Wystawienie sztuki Shawa „Androcles and the Lion“ w teatrze murzyńskim w Harlemie, jest niezapomnianym przeżyciem. Jest bajką, legendą, dziecinnym żartem i wzruszającą prawdą. Zachwycający jest Grek Androcles, jako okrągławy, poczciwy duchowny murzyński, i Cezar — smukły, okrutny, podtsępny brązowy negr, wspaniali są pierwsi chrześcijanie, śpiewający, gestykulujący murzyni, rzucani lwom na pożarcie. A bajeczny jest Add Bates, grający lwa, tak jak go tylko potrafi zagrać murzyński akrobata, który w Androklesie poznaje przyjaciela, co mu kiedyś wyciągnął kolec z łapy, i ku oburzeniu Cezara, liże swoją ofiarę, zamiast ją pożreć. Wreszcie na końcu przy dźwiękach straussowskiego walca przerzuca swój ogon lwi przez ramię, niby tren sukni i zaprasza Androklesa do tańca. Przedstawienie odbywa się pod protektoratem oficjalnej organizacji dla bezrobotnych w P. A. (The Works Progress Administration). Orkiestra, chór i wszyscy odtwórcy, to bezrobotni aktorzy, których gra stoi o wiele wyżej, niż gra niektórych siono opłaconych gwiazdorów.

Ale także w starym, pięknym oficjalnym teatrze Empire na Times Square, gra trupa murzyńska ze znaną aktorką Ethel Waters. Teatr jest co wieczór przepełniony do ostatniego miejsca. Sztuka „Mamba‘s Daughters“ wprowadza nas w dzielnice murzyńskie Chaltestonu. I przeżywa się południowe stany, przeżywa je w intesywnych barwach, jakie tylko potrafią odtworzyć czarni artyści. Naprawdę porywająca jest scena w kościele, w której czarni porwani zapałem religijnym, posuwają się aż do orgii. Wspaniała jest córka starej Mamby, odegrana przez Ethel Waters, która dotychczas występowała jako tancerka i śpiewaczka w klubach nocnych i scenkach rewiowych. Przedstawienie wywiera bardzo silne wrażenie, jest bowiem prawdziwym, mocnym odzwierciedleniem życia.

ca rb. o dodatku drogowym i opłatach od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego (poz. 184);

rozporządzenie ministra Przem. i Handlu z dnia 17 marca rb., wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R., o zmianie rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1938 r. w sprawie ustalenia punktów granicznych dla wywozu jaj zagranicę (poz. 185).

Podatki w kwietniu

Do dnia 5 kwietnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 marca rb.; do 20 kwietnia — tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 kwietna 1939 r.;

do dnia 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1939 r.;

do dnia 15 kwietnia — pierwsza rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1938 r.;

do dnia 25 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągnętego w marcu 1939 r., przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 kwietnia — I rata (półroczna) podatku gruntowego za 1939 r.; do dnia 30 kwietnia — I rata (półroczna) podatku od lokali za 1939 r.;

do dnia 1 maja — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 — przez osoby prawne, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Pozwolenie przywozu dla firm zaolziańskich

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynęło szereg podań o zwolnienie od cła towarów zamówionych przed październikiem r. ub. w Niemczech przez firmy, posiadające swą siedzibę w odzyskanych ostatnio terenach Śląska Zachodniego. Podania te w większości swej nie były poparte dowodami, które wskazywałyby, że zamówienia te zostały faktycznie dokonane przed dniem 1 października ub. r.

W dążeniu do obiektywnego załatwienia wspomnianych podań Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzależniło swą decyzję od opinii, jaką w tym zakresie wyda samorząd gospodarczy.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zbiera informacje dotyczące zamówień, dokonanych w Niemczech przez nasze firmy przed przyłączeniem Zaolzia do Polski oraz sporządza wykazy tych firm i towarów z podaniem ostatecznych terminów dostawy. Wszystkie te dane będą bowiem wzięte pod uwagę przy rozpatrywaniu możliwości ewentualnego przedłużenia terminu ważności rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 12. 1938 oraz przy załatwaniu poszczególnych podań. Zaznaczyć należy, że żadne podanie w tej sprawie nie będzie załatwione bez opinii Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Ustawa probiercza nie powinna wprowadzać perturbacji do branży jubilersko-złotniczej

Uzgodnienie poglądów izb handlowych i rzemieślniczych.

Warszawa, 1. 4. (g. m.) Na wspólnym zebraniu przedstawicieli samorządu przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego uzgodniono stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o prawie probierczym.

Uzgodniono przede wszystkim, że ujednostajnienie ustawodawstwa probierczego na całym obszarze Państwa jest konieczne i że winno ono być dokonane w taki sposób, by wprowadzało jaą najmniej perturbacji w przemyśle i handlu branży jubilersko-złotniczej.

Ponadto przyszła jednolita ustawa probiercza winna się oprzeć na systemie fakultatywnego cechowania; zmiana zaś dotychczasowych systemów (wyłącznego cechowania urzędowego, względnie wyłącznego cechowania przez wytwórców) winna być przeprowadzona etapami z zachowaniem odpowiednio długich okresów przejściowych.

Wreszcie powołano mieszaną podkomisję ściślejszą, która ma do końca b. m. opracować odnośne poprawki do projektu rządowego ustawy probierczej, bądź też sformułować kontrprojekt.

Wzrost eksportu polskiego do Palestyny o 100 proc.

Warszawa, 1. 4. (g. m.) Zgodnie z danymi Izby polsko - palestyńskiej, w pierwszych dwóch mie-

Warszawa 1. 4. (g. m.) W ubiegłym tygodniu do-

Przed gruntowną reformą reglamentacji przywozu

Warszawa, 1. 4. W ub. tygodniu donosiliśmy, że w Min. przemysłu i handlu podjęte zostały prace zmierzające do przeprowadzenia gruntownej reformy systemu reglamentacji przywozu. Reforma ta, której szczegóły podaliśmy obszernie, ma być zrealizowana w wyniku odbytej Konferencji Importowej.

Wiadomość ta znajruje potwierdzenie w kołach miarodajnych. Przy Międzyministerialnej Komisji Obrotu Towarowego (K. O. T.) został utworzony ścisły Komitet do prac nad realizacją uchwał Konferencji Importowej. W skład tego Komitetu wchodzą pp. nacz. Wacław Jastrzębowski, jako przewodniczący oraz jako członkowie pp. nacz. Budzyński z Min. Przemysłu i Handlu, dyr. dr Marchwiński i dyr. Z. Miduch z ramienia Rady Handlu Zagranicznego oraz delegat Min. Skarbu.

Zadaniem tego Komitetu będzie przygotowanie szczegółowych i konkretnych wniosków dla Komisji Obrotu Towarowego, która ze swej strony przedstawi na ich podstawie projekty potrzebnych zarządzeń administracyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zaś Radzie Handlu Zagranicznego wyda instrukcje co do prac organizacyjnych, których podjęcie i wykonanie będzie uznane za wskazane dla usprawnienia i racjonalizacji importu.

Prace Komitetu obejmują w pierwszym rzędzie zaprojektowanie konkretnych zasad wydawania pozwoleń na przywóz poszczególnych towarów, terminów pozwoleń, okresów kontyngentowych itp. Punktem wyjścia prac Komitetu będą więc zagadnienia branżowe, które znalazły wyraz w referatach przygotowanych na Konferencję Importową. Poza tym opierać się one będą w szerokim stopniu na pomocy Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego, któremu powierzono przygotowanie odnośnych materiałów.

Informator gospodarczy

„ABONENT N. DZ.“ Mógłby Pan wnieść pozew o umorzenie egzekucji przeciwko Bankowi Rolnemu 2) Uważamy jednak, że skuteczniejsze będzie wniesienie pozwu o ustalenie, że podpis Pański został sfałszowany, 3) Należałoby wnieść pozew w siedzibie oddziału Banku Rolnego.

„S. F.“: 1) Kahał ma prawo wymierzać składkę gminną w tej miejscowości, gdzie odnośna osoba posiada majątek nieruchomy. Ponieważ więc Pan posiada dom (wprawdzie mały i małowartościowy) we wschodniej Małopolsce, przeto uzasadniony jest wymiar składki gminnej przez tamtejszy Kahał 2) Z uwagi jednak na stan Pańskiego domu, oraz niski dochód, stamtąd uzyskany, jest Pan bardzo pokrzywdzony otrzymanym nadmiernym wymiarem. Ze względu na przytoczone okoliczności powinien by Pan być raczej całkowicie zwolniony od opłacania składki gminnej, a w każdym razie powinna ona wynosić znacznie mniej. 3) Wymiaru składki dokonywuje się obecnie bez konkretnych podstaw, a jedynie na podstawie tzw. systemu szacunkowego, przy którym bierze się pod uwagę dochody płatnika z jego źródła zarobkowania „w obrębie danej gminy, względnie z posiadanego w tej gminie majątku nieruchomego“ oraz stan i obowiązki rodzinne płatnika. Skoro zaś wiadomą w gminie rzeczą jest, że Pański dochód z tej części realności wynosi 120 zł rocznie powinien Pan być całkiem zwolniony od podatku gminnego

„STAŁY CZYTELNIK B.“ Listu nie otrzymaliśmy Prosimy więc o ponowne zapytanie.

„ZAINTERESOWANY Z PROWINCJI“ 1) Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o podatku obrotowym dotąd nie ukazało się jeszcze. 2) Wymiar podatku obrotowego za rok 1938 jest dokonywany jeszcze na podstawie dawnej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Natomiast do wymiaru za rok bieżący już będzie miała zastosowanie nowa ustawa o podatku obrotowym.

„P. HERINGFAS“ Naszym zdaniem, należy to razem księgować. Musiałby Pan jednak w tej kwestii zasięgnąć porady fachowwca — buchaltera.

„Nr. 165“: Na zwrot tej pożyczki do Ameryki musiałby Pan uzyskać zezwolenie Komisji Dewizowej W tym celu należy wnieść do Komisji Dewizowej podanie z dołączeniem dowodów, stwierdzających istnienie pożyczki i termin jej zwrotu.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ“: Zapatrywanie nasze w tej sprawie wyraziliśmy już kilkakrotnie w naszych odpowiedziach udzielonych Panu. Ostatnio udzieliliśmy Panu odpowiedzi w zeszłym tygodniu Jesteśmy zdania, że wobec ubezwłasnowolnienia tej osoby możliwe jest unieważnienie tej darowizny na zasadzie art. 31 i 369 kodeksu zobowiązań. — Nie mniej jednak wysuwa Pan zupełnie słuszne argumenty, przeciwko zastosowaniu przepisu art. 369 k. par. 1 k. z., gdyż darowizna ta ani nie była nadmierna, ani też nie była pozbawiona pobudek moralnych. Wszystko to jednak stanowi dopiero materiał do procesu, ale to nie może Panu jeszcze z góry zapewnić wygranej — ze względu na prawomocne orzeczenie sądowe o ubezwłasnowolnieniu.

„DATNERÓWNA“ 1) Na podstawie art. 7 a ustawy z dnia 2 lipca 1924 w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet zabronione jest bezpłatne zatrudnienie młodocianych. Jeżeli za tym chodzi o młodocianego praktykanta, to ustawa nakłada na jego pracodawcę obowiązek wynagradzania pracy praktykanta, 2) Co do minimum wynagrodzenia, jakie naukodawca powinien płacić praktykantowi, to właściwie związki danych zawodów określają to minimum. Od tej kwoty praktykant winien być ubezpieczony. 3) Co do wysokości wynagrodzenia praktykanta może Pani zasięgnąć najmiarodajniejszej informacji w Inspektoracie Pracy w Krakowie, ul. Straszewskiego 28.

„WDZIĘCZNY SŁUCHACZ“. W konkretnym wypadku chodzi Panu o to, że przy darowiźnie, dokonanej przez teścia Pańskiego na rzecz żony Pana, nie potrącono przy pierwszym wymiarze długów, względnie, że przy drugim wymiarze nie potrącono długów w całości, a nadto, że zastosowano stawkę 4 proc. Otóż, jeżeli wykaże Pan wartość długów dokumentami, należy całą ich wartość odliczyć od wartości darowanego majątku, a dopiero czystą wartość majątkową opodatkować. Jeśli za tym czysta wartość darowizny wynosi zł. 8.050.—, to w myśl przepisów ustawy o opodatkowaniu darowizn i spadków należałoby tutaj zastosować stawkę 0.5 proc. Gdyby zaś nawet czystą wartością majątku była kwota, podana przez Urząd Skarbowy, to stawka ta wynosiłaby 0.75 procent. Poza tym powinien Pan powołać się w swym odwołaniu na wszelkie argumenty, już poprzednio w odwołaniu przytoczone. W końcu należy również powołać się na to, że wymiar już poprzednio nastąpił, wobec czego drugi wymiar, stanowiący podwójne opodatkowanie, winien zostać uchylony.

„STAŁY CZYTELNIK KRAKOWSKI“. Pyta Pan co Pan powinien uczynić celem unieważnienia zagubionego wekslu, którego Pan jest akceptantem. Ażeby weksel ten unieważnić, musi Pan w Sądzie Grodzkim miejsca płatności wekslu złożyć wniosek o umorzeniu wekslu. We wniosku musi Pan podać treść wekslu oraz uprawdopodobnić jego utratę. Postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia wekslu jest związane z dość wysoką opłatą insercyjną, wynoszącą zazwyczaj kilkadziesiąt złotych, a pobieraną przez P.A.T. celem ogłoszenia uchwały sądowej o wszczęciu postępowania amortyzacyjnego w Monitorze Polskim. Sprawa taka o amortyzację wekslu ciągnie się dość długo, Chcąc jednak unieważnić zaginiony weksel i uchronić się przed ewent. skutkami bezpodstawnej zapłaty na rzecz przypadkowego znalazcy wekslu, musi Pan takie postępowanie amortyzacyjne wszcząć.

siącach br. nastąpił wydatny wzrost eksportu polskiego do Palestyny.

W okresie tym wywóz wyniósł 2,8 miln. zł., co w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym, oznacza wzrost prawie o 100 proc. Wzrost ten ma tym większe znaczenie, że zazwyczaj pierwsze 4 miesiące w roku są b. słabe pod względem obrotów w handlu z Palestyną.

Również przywóz z Polski do Palestyny wzrósł w tym okresie z 1 miln. 948 tys. zł. do 2.7 miln. zł., tak że saldo dodatnie na korzyść Polski wyniosło 102 tys. zł. wobec salda ujemnego w r. ub. w kwocie 496 tys. zł.

Zgodnie z opinią sfer fachowych, w roku bieżącym eksport z Polski do Palestyny powinien wzrosnąć z 9 miln. zł. w r. ub. do 15 miln. zł.

Warto przy tej okazji zauważyć, że Bank polsko-palestyński w Warszawie, który ma pieczę nad zwiększeniem obrotów polsko - palestyńskich i ułatwieniu emigracji otrzymał zezwolenie na transakcję wiązaną w kwocie 500—600 tys. zł., z tym, że kwota uzyskana z eksportu będzie przeznaczona na emigrację 20 rodzin, należących do sfer kapitalistycznych, z których każda będzie mogła wywieźć po 1000 funtów do Palestyny.

Delegacja P. P. S. na Zamku

Warszawa 1. 4. (Sin.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent R. P. przyjął wspólną delegację P. P. S. i klasowych związków zawodowych w osobach pp. T. Arciszewskiego, Pużaka, M. Niedziałkowskiego i Topinka. Audiencja trwała dwie godziny.

Warszawa, 1. 4. (Sin) Dzisiejsza wizyta socjalistów na Zamku jest zamknięciem serii delegacyj, które przyjęte były ostatnio przez P. Prezydenta R. P. W zestawieniu z rokiem 1937 liczba tych delegacyj jest liczniejsza, a samo ich przyjęcie nazajutrz po oświadczeniach generała Skwarczyńskiego i marszałka Senatu Miedzińskiego, posiada swą wymowę.

* * *

Warszawa, 1. 4. (Sin.) W dniu dzisiejszym toczą się obrady naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem Macieja Rataja. Przedmiotem obrad są ostatnie aktualne wydarzenia.

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego na Zamku

Warszawa, 1. 4. PAT. Pan wicepremier i minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił na Zamku przemówienie w sprawie pożyczki obrony przeciwlotniczej, w którym powiedział m. innymi: Impulsem wielkiego procesu modernizacji naszego przemysłu stały się zamówienia wojskowe. Inwestycje maszynowe w przemyśle polskim wzrosły ostatnio o kilkadziesiąt procent.

To są aktywa bezpośrednie i trwałe realizacji planu dozbrojenia Polski w skali jej potrzeb. Ale i skutki pośrednie — nie są mało znaczące.

To też myśl — dalszego spotęgowania planów w zakresie dozbrojenia, myśl powiększenia normalnego już od lat kilku wysiłku inwestycyjnego o sumy, które dodatkowo zmobilizuje się w r. 1939 na prywatnym rynku lokacyjnym — wydawała się nie tylko uzasadniona ,ale i pociągająca.

Mimo to tendencja rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej nie była wolna od pewnych zastrzeżeń, szczególnie z punktu widzenia dalszego rozwoju konsumcji wewnętrznej i dalszego utrwalania pomyślnej ewolucji na rynku pieniężnym.

Ale właśnie wówczas toczyć się poczęła nowa lawina wypadków politycznych w Europie. Już nie odgłosy dalekich konfliktów, dalekich burz, wyładowujących się w odległości tysięcy kilometrów od Polski, ale w bezpośrednim naszym sąsiedztwie, w zasięgu naszych żywotnych interesów poczęły zachodzić gwałtowne reakcje i przemiany.

Na oczach naszych rozegrało się wyjątkowe w historii widowisko, które musiało zelektryzować setki milionów ludzi w całym świecie. Ani bogactwo narodowe, ani ważkie sojusze, ani technika uzbrojenia, ani nawet uległość wobec żądań obcych nie ochroniły sąsiedniego nam narodu przed utratą niepodległości.

Nie mamy w tej chwili powodu do oceny tego zjawiska w jego całokształcie politycznym.

Jedno jest niewątpliwe dla nas: Nie ma w dzisiejszym świecie i we współczesnej rzeczywistości innej obrony własnej niepodległości, własnej całości i własnego honoru — jak tylko własna, żywa siła związana z wolą walki i wolą zwycięstwa — (oklaski).

W tej atmosferze powróciła pod obrady myśl o nowej, wewnętrznej pożyczce państwowej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i uzupełnienia artylerii przeciwlotniczej, ponad normalny program realizowany przez min. Spraw Wojskowych w oparciu — jak corocznie — o znaczne kredyty z instytucji finansowych.

Rząd i minister Skarbu są formalnymi inicjatorami tej pożyczki. Ale inicjatorem faktycznym jest — mówię to bez wszelkich retorycznych przenośni — samo społeczeństwo polskie zsolidaryzowane głęboko z armią polską i jej Wodzem (oklaski). Wola ta narastała tak konkretnie z godziny na godzinę że jakiekolwiek opóźnienie czy wahanie ministra Skarbu byłoby jawnym błędem.

Pierwsze godziny i pierwsze dni po ogłoszeniu decyzji Rady Ministrów — zademonstrowały realnie jak silne i głębokie są więzy moralne i polityczne, które łączą nas wszystkich — niezależnie od ugrupowań politycznych — w jedną, jednakowo odczuwającą rodzinę polską, zdolną do olbrzymiego wysiłku, gdy idzie o całość i honor naszej ojczyzny.

Ograniczenie czasu urzędowania w tygodniu przedświątecznym

Warszawa, 1. 4. (A). Zwyczajem lat ubiegłych w tygodniu przedświątecznym ograniczone zostaje urzędowanie w biurach państwowych, samorządowych i administracyjnych. W piątek 7 bm. urzędowanie będzie się odbywało tylko do godziny 13, w sobotę do godz. 12. W ciągu całego tygodnia przedświątecznego sklepy mogą być otwarte do godziny 9 wieczorem. By umożliwić odpoczynek świąteczny obsłudze pociągów towarowych, przewidywane są ograniczenia ruchu towarowego.

Posiedzenie finansowo-budżetowej komisji Rady Miejskiej m. Warszawy

Warszawa, 1. 4. (A) Wczoraj do późnej nocy trwało pierwsze posiedzenie komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tym poraz pierwszy wykrystalizowała się większość składająca się z Ozonu, endeków i ONR. Na porządku dziennym znajdowało się prowizorium budżetowe na najbliższe 2 miesiące. Przeciwko prowizorium głosowali tylko bundowcy, zaś P. P. S. wstrzymała się od głosowania.

„Słowo" zamilknie?

Warszawa, 1. 4. (A). Jak donoszą z Wilna, członkowie redakcji „Słowa" liczą się z tym, że w niedługim czasie „Słowo" przestanie wychodzić.

Zemsta za... kupno domu na licytacji

Bielsko, 1. 4. (K). Wczoraj w godzinach popołudniowych Rudolf Bierski wraz ze swym 16-letnim synem wtargnęli do mieszkania Teodora Smajducha. Młody Bierski postrzelił go, a ojciec zadał mu szereg ran nożem. Następnie awanturnicy pobili jeszcze kilka osób, w tym niejakiego Prządkę bardzo ciężko. Bierskich aresztowano. W czasie przesłuchania zeznali oni, że zemścili się na tych ludziach, którzy kupili ich dom na licytacji.

Nominacja „wielkiego admirała Trzeciej Rzeszy"

Wilhelmshaven, 1. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje. Na pokładzie okrętu wojennego „Scharnhorst" dokonał kanclerz Hitler nominacji szefa marynarki wojennej Rzeszy admirała Raedera na „wielkiego admirała Trzeciej Rzeszy".

W przemówieniu swym kanclerz Hitler podziękował admirałowi Raederowi za wysiłki, jakich nie szczędził w pracy nad odbudową potęgi niemieckiej na morzu, oraz podkreślił, że nominacja przypada w dwudziestą piątą rocznicę jego pracy we flocie wojennej, oraz iż dziesięć i pół roku temu przystąpiono właśnie do dźwignięcia niemieckich sił morskich do odpowiedniego poziomu. Następnie kanclerz Hitler wręczył Raederowi akt nominacji, będący odręcznym pismem kanclerza, oraz buławę wielkiego admirała z napisem „wielkiemu admirałowi Trzeciej Rzeszy — Adolf Hitler".

Dziękując za nominację admirał Raeder oświadczył, iż uważa on ją nie za wyróżnienie osobiste, lecz za dowód uznania dla całej marynarki. W czasie aktu nominacji obecni byli wszyscy admirałowie niemieckiej marynarki wojennej.

Tęsknią za... równouprawnieniem

Wilhelmshaven, 1. 4. PAT. Przy poświęceniu nowego okrętu wojennego floty niemieckiej wygłosił admirał w stanie spoczynku von Trotha przemówienie, w którym po uzasadnieniu dlaczego okręt nosi nazwę sławnego admirała oświadczył, że zadaniem „Tirpitza" jako potężnej jednostki odbudowanej floty będzie łamanie nieprzyjacielskiego oporu, przeciwstawiającego się dążeniom Niemiec do zajęcia równouprawnionego(!!) stanowiska w rzędzie narodów świata.

Wilhelmshaven, 1. 4. PAT. Spuszczony dziś przed południem na wodę ze stoczni w Wilhelmshaven nowy okręt wojenny „Tirpitz" jest drugą tego rodzaju jednostką niemieckiej floty wojennej, gdyż w lutym r. ub. spuszczono już na wodę „Bismarcka".

Wyporność „Tirpitza" wynosi 35 tys. ton, długość 241 m., szerokość 63 m., głębokość 7,9 m. Uzbrojenie jego składa się z 8 dział 38 centymetrowych, umieszczonych w dwu bliźniaczych wieżach, z 12 dział 15 cm oraz odpowiedniej artylerii przeciwlotniczej. Budowę „Tirpitza" rozpoczęto w r. 1936.

Aresztowania Niemców na Śląsku

Katowice 1. 4. (K) Policja górnośląska dokonała szeregu aresztowań wśród Niemców pod zarzutem rozszerzania prowokacyjnych i niepokojących wieści. M. in. aresztowany został Herbert Bużyk z Chorzowa, który wygrażał się Żydom.

Zasądzenie terrorysty czeskiego

Cieszyn, 1. 4. (K). Przed sądem okręgowym w Cieszynie toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Kołkowi, oskarżonemu o przynależność do terrorystycznej organizacji czeskiej oraz o udział w akcji dywersyjnej na pograniczu. Został on skazany na 15 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na 4 lata.

——oo——

„Święty wąż" uciekł po napadzie na lokal „Zadrugi"

Warszawa, 1. 4. (A). Na lokal „Zadrugi" w Warszawie dokonano napadu. Kilku osobników wtargnęło do lokalu, w którym prócz służącej nie było nikogo. Zniszczyli oni posąg Światowida, rozbili urnę starosłowiańską i zniszczyli akwarium, w którym był umieszczony święty wąż. Wąż uciekł i skrył się w jakimś nieznanym miejscu i dotychczas nie zdołano go odnaleźć. Fakt ten wywołał wielkie zaniepokojenie wśród mieszkańców tego domu.

7 zamachów bombowych w Londynie

Londyn, 1. 4. (R) Ubiegłej nocy dokonano w różnych dzielnicach Londynu 7 zamachów bombowych, które nie wyrządziły większych szkód. Dwie bomby wybuchły na Edgware Road, zaś jedna na Court Road, wyrządzając szkodę w składzie mebli na sumę 800 funtów szterlingów.

Dozbroić Polskę w powietrzu!

Odezwa ogólno-polskiego komitetu pożyczki przeciwlotniczej

Warszawa, 1. 4. Na zebraniu w dn. 1-szym b. m. ogólnopolskiego komitetu pożyczki obrony przeciwlotniczej pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza uchwalono następującą odezwę do społeczeństwa.

Polacy.

Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje wolność, a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

Naród polski, zjednoczony wokół swej Armii i naczelnego Wodza w spokoju i z godnością oczekuje wszystkiego, cokolwiek może go spotkać na drodze jego rozwoju. Jesteśmy gotowi bronić kart naszej historii ostrzem bagnetów, hukiem dział i warkotem stalowych ptaków.

W obliczu rozgrywających się obecnie zdarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „chociażby w krzyżach trzeszczało" i „o sile nie zapomnieć".

Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku — obrony ojczyzny.

Polacy — rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Pamiętajcie, iż każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze, to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli. Niechaj całą Polskę okryją skrzydła samolotów, niech ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich żyjących w świecie Polaków:

„Dozbroimy Polskę w powietrzu".

„Nabywajmy pożyczkę obrony przeciwlotniczej".

Warszawa, 1 kwietnia 1939 r.

Odezwę podpisali: Aleksandra Piłsudska, Maria Mościcka, Marta Rydz-Śmigłowa, gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski — premier, inż. Eugieniusz Kwiatkowski — wicepremier, minister Skarbu, gen. Tadeusz Kasprzycki — minister Spraw Wojskowych, prof. Wacław Makowski — marszałek Sejmu, płk. Bogusław Miedziński — marszałek Senatu, gen. dr. Jakub Krzemiński — prezes N. I. K., Leon Supiński — prezes Sądu Najwyższego, dr. Bronisław Hełczyński — prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Stefan Starzyński — prezes Związku Miast i prezydent m. st. Warszawy, prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz — rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. inż. Józef Zawadzki — rektor Politechniki warszawskiej, prof. Wojciech Jastrzębowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ks. kardynał August Hlond — prymas Polski, ks. Józef Gawlina — biskup polowy W. P., ks. biskup dr. Julian Bursche — superintendent generalny kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. Stefan Skierski superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego, arcybiskup metropolita Dionizy — głowa kościoła prawosławnego w Polsce, prof. dr. Mojżesz Schorr — rabin naczelny.

Jan Dębski — senator R. P., Kazimierz Fudakowski senator R. P., gen. Andrzej Galica sen. R. P., Tadeusz Katelbach — senator R. P., Stanisław Miłaszewski — senator R. P., Błażej Stolarski — senator R. P., Wacław Długosz, poseł na Sejm R. P., inż. Jan Henryk Jedynak poseł na Sejm R. P., Klemens Kaczorowski — poseł na Sejm R. P., Stefania Kudelska — posłanka na Sejm R. P.

Gen. Stanisław Skwarczyński — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, dr Adam Koc — O. Z. N., Zdzisław Lechnicki O. Z. N., Leopold Skulski — O. Z. N., płk. Zygmunt Wenda — O. Z. N., dr Bronisław Wojciechowski — O. Z. N., ks. Janusz Radziwiłł — Stronnictwo Zachowawcze, Stanisław Wankowicz — Str. Zach., redaktor Zygmunt Berezowski — Str. Narodowe, dr Tadeusz Bielecki — S. N., prof. Władysław Folkierski — S. N., mec. Kazimierz Kowalski — S. N., prof. Roman Rybarski — S. N., Antoni Goerne — Organizacja Narodowo-Radykalna, Aleksander Heinrich — O. N. R., Jan Jodzewicz — O. N. R., inż. Witold Kozłowski — O. N. R., Jyr. Tadeusz Błażejewicz — Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, Wacław Bittner — R. Ch. Sp., Józef Chaiciński — R. Ch. Sp., Franciszek Urbański — R. Ch. Sp., Maciej Rataj — Str. Ludowe, Bruno Gruszka — Str. Lud., Stanisław Mikołajczyk — Str. Ludowe, Andrzej Czapski — Str. Lud., Józef Niecko — Str. Lud., Tadeusz Arciszewski — Polska Partia Socjalistyczna, Mieczysław Niedziałkowski — PPS, Wilhelm Topinek — PPS, Zygmunt Żuławski — PPS., gen. Józef Haller — Hallenburg — Partia Pracy, dr. Władysław Tempka — P. Pracy, Kazimierz Beyer — Partia Pracy.

Władysław Byrka — prezes Banku Polskiego, dr. Henryk Gruber — prezes Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, dr. Maurycy Jaroszyński — prezes Państwowego Banku Rolnego, Kazimierz Stamirowski — prezes Banku Akceptacyjnego, Mikołej Dolanowski — prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

Ponadto wśród wielu innych podpisów znajdujemy m. in. następujące nazwiska: Maksymilian Friede — prezes Zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów, dr. Józef Landau — przemysł chemiczny, Rafał Szereszewski, prezes Banku

Żydzi amerykańscy deklarują gotowość poparcia Polski

Nowy Jork 1. 4. ŻAT. Komentując deklerację Żydów o pełnej gotowości do walki o niepodległość Polski i nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, prasa żydowska w Nowym Jorku stwierdziła, że nie tylko Żydzi polscy, lecz również Żydzi amerykańscy gotowi są poprzeć Polskę w wypadku, gdyby granice Rzeczypospolitej zostały zagrożone.

Politycy w słowackim obozie koncentracyjnym

Bratysława, 1. 4. PAT. W ostatnich dniach w Bratysławie i na prowincji zostało aresztowanych i odstawionych do obozu koncentracyjnego w Ilawie około 60-ciu wybitnych działaczy dawnych czechosłowackich stronnictw centralistycznych. Między aresztowanymi znajduje się również były poseł Jan Ursiny, który był prawą rękę b. premiera Hodży. Poza tym aresztowano we wschodniej Słowacji ok. 70 osób pod zarzutem szerzenia nieprawdziwych pogłosek, mających na celu wywołanie paniki wśród ludności.

Kredyty zagraniczne dla Polski

Warszawa, 1. 4. (A). Pod wpływem wielkich przemian politycznych w Europie i wzmocnienia międzynarodowej pozycji Polski daje się zauważyć na wszystkich niemal rynkach finansowych świata duże zainteresowanie rynkami polskimi jako terenem lokacyjnym. W ciągu ostatnich 2 dni wszystkim poważniejszym instytucjom w Polsce zaofiarowano znaczne kredyty. Rynki finansowe Nowego Jorku, Londynu, Amsterdamu oraz rynki belgijskie skierowały uwagę w stronę Polski jako kraju, który zasługuje na zaufanie i kredyt. Znawcy stosunków finansowych w Europie stwierdzają zgodnie, że realne możliwości kredytowe Polski na rynkach zagranicznych wzrosły bardzo poważnie i że warunki tego kredytu będą o wiele wygodniejsze od dotychczasowych.

Hitler pragnie pokoju...

Rzesza nie chce wojny z Anglią!

Wilhelmshaven, 1. 4. (j). Podczas spuszczenia na wodę nowego niemieckiego okrętu wojennego „Tirpitz" kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, które wbrew oczekiwaniom nie było transmitowane przez radio. Transmisja przemówienia do krajów zamorskich na krótkich falach została po pierwszym zdaniu przerwana. Dopiero wieczorem radio niemieckie odtworzyło przemówienie kanclerza na płycie. Hitler znowu mówił o pokoju. Oświadczył on, że chcąc udowodnić umiłowanie pokoju przez Rzeszę postanowił najbliższy kongres partyjny nazwać „kongresem pokoju". Niemcy nie mają najmniejszego zamiaru atakowania innych narodów. Także w Europie środkowej wykreślenie Czechosłowacji z mapy służyło jedynie celom pokojowym, ponieważ państwo to stanowiło stałą groźbę dla pokoju.

Te zapewnienia o pokojowości Trzeciej Rzeszy poprzedziły ostre ataki na Anglię, uwagi polemiczne z Francją i Ameryką. Anglia przez trzy stulecia postępowała niegodnie, a teraz zestarzała się i odgrywa rolę cnotliwej. Hitler powtórzył swe wielokrotnie powtarzane słowa krytyki pod adresem koalicji w okresie wojennym i powojennym. Państwa koalicyjne podczas zawarcia pokoju złamały swe przyrzeczenia i dlatego nie są obecnie uprawnione do dyktowania innym państwom sposobów postępowania, albowiem w końcu tylko powodzenie usprawiedliwia każde posunięcie. Niemcy są obecnie znowu potężne i dlatego nie są więcej zdane na łaskę i niełaskę. Przez zawarcie układu flotowego z Anglią Rzesza dowiodła, że chce utrzymywać stosunki pokojowe z Wielką Brytanią. Rzesza nie chce wojny z Anglią, ale życzenie to musi polegać na wzajemności, gdyż inaczej jest ono bezwartościowe. Wreszcie Niemcy pragną utrzymywać żywe stosunki handlowe z wszystkimi państwami, gdyż nie są one tylko wielkim producentem lecz również wielkim konsumentem, który jest niezbędny dla należytego funkcjonowania gospodarki światowej.

Foreign Office o deklaracji Chamberlaina

Londyn, 1. 4. (t). W związku z pewnymi interpretacjami wczorajszej deklaracji premiera Chamberlaina, które nie wydawały się odpowiadać intencjom rządu brytyjskiego, Foreign Office udzieliło prasie następującej inspiracji na ten temat:

„W kołach oficjalnych wyrażono zdumienie, że w Londynie czynione były usiłowania pomniejszenia znaczenia wczorajszej deklaracji premiera. Deklaracja ta uważana jest jako enuncjacja o wyjątkowej doniosłości, której znaczenie jest najzupełniej jasne i kategoryczne. W kołach oficjalnych nie istnieją żadne wątpliwości co do tego, że w obecnych warunkach rząd polski zechce sam trzymać au courant rząd brytyjski mimo, że rząd brytyjski pod żadnym względem nie usiłuje wpłynąć na rząd polski, o ile chodzi o prowadzenie stosunków rządu polskiego z rządem niemieckim".

* * *

Rzym, 1. 4. (j). „Lavoro Fascista" zaopatruje wczorajszą deklarację prem. Chamberlaina w komentarz, w którym m. in. oświadcza, że Londyn nie zamierza zawrzeć z Polską paktu o wzajemnej pomocy, lecz dać inicjatywę do daleko idącej akcji pojednania w Europie. Anglia pragnie pozyskać także Włochy dla tej akcji, wychodząc ze słusznego założenia, że Włochy są predestynowane do odegrania roli mediatora na kontynencie.

Żale p. Tuki pod adresem Rzeszy

Pogłoski o rozbiorze Słowacji

Praga, 1. 4. PAT. Wicepremier Tuka wygłosił wczoraj przed mikrofonem radiowym w Bratysławie dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że niektórzy niezadowoleni ludzie uprawiają na terenie państwa wrogą propagandę, rozsiewając nieprawdziwe pogłoski, jak np. że Słowacja została już podzielona pomiędzy sąsiadów w ten sposób, że jej część zachodnia przypadnie Niemcom, północna Polsce, a południowa Węgrom, że Słowacji grozi dewaluacja pieniądza, zdeprecjonowanie majątków, nędza itd. Wszystkie te pogłoski — stwierdza wicepremier — są nieuzasadnione. Sytuację Słowacji można uważać za korzystną, choć jest ona narażona jeszcze na różne trudności.

W sprawie konfliktu z Węgrami wicepremier Tuka podkreślił, że w Słowacji wywołał powszechne zdziwienie fakt, że Niemcy, które gwarantowały nienaruszalność państwa słowackiego, nie wyraziły sprzeciwu przeciw wkroczeniu wojsk węgierskich do Słowacji. Należy jednak pamiętać o tym, że granice są pojęciem prawa międzynarodowego i że są one ustalane na podstawie umów ub. wojny. Wschodnia granica Słowacji nigdy nie została definitywnie ustalona i dlatego Węgry miały prawo domagać się jej ostatecznego wytyczenia. Zastrzeżenia można jedynie podnosić co do sposobu, w jaki to chcieli uczynić.

* * *

Bratysława, 1. 4. PAT. Rząd słowacki odbył wczoraj posiedzenie w sprawie stosunków słowacko-węgierskich oraz likwidacji konfliktu granicznego z Węgrami. Rada ministrów podkreśliła, że w interesie utrzymania pokoju w Europie środkowej wyraża zgodę na przeprowadzenie merytorycznych rokowań w sprawie odstąpienia Węgrom linii kolejowej, prowadzącej z Ungwaru do Polski, oraz szosy, prowadzącej z Wielkiego Bereźnego przez Rusków i Storynę do granic Polski.

Manifest prez. Ismet Inoenu do narodu tureckiego

Stambuł, 1. 4. PAT. Z okazji rozpoczęcia wyborów drugiego stopnia do wielkiego zgromadzenia narodowego, prezydent republiki tureckiej Ismet Inoenu, zwrócił się do narodu tureckiego z manifestem, w którym podnosi z naciskiem ,że obecna zakłócona sytuacja międzynarodowa wymaga od narodu tureckiego jedności i zaufania we własne siły. Wobec ewentualnych konfliktów międzynarodowych naród turecki, uważający siebie za jednego z czołowych członków ludzkości, gotów jest złożyć największe ofiary w obronie swej i ludzkości.

Manifest zapowiada dalej, że Turcja będzie wciąż kroczyła drogą ,obraną poprzednio i dążyła do dalszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego.

Stambuł, 1. 4. (A) Nowe zgromadzenie narodowe w Ankarze liczy 424 deputownych. Do nowej izby nie weszło tym razem 101 dawnych deputowanych. Natomiast obrano szereg osób, uchodzących dawniej za opozycjonistów. Posiedzenie inauguracyjne nowego zgromadzenia odbędzie się w dniu 3 kwietnia. Na posiedzeniu tym zostanie dokonany ponowny obiór obecnego prezydenta Turcji Ismeta Inoenu.

Wszyscy deputowani występowali podczas ostatnich wyborów jako kandydaci jedynego w kraju stronnictwa — ludowo-republikańskiego. Kandydatura 4 niezależnych posłów została poparta przez stronnictwo rządzące.

Głośne perypetie błahej sprawy

Z posiedzenia magistratu krakowskiego

KRAKÓW, 2 kwietnia

W dzisiejszym „Głosie Narodu" czytamy:

„W sobotę 1 bm. o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezydenta Klimeckiego. Na wstępie posiedzenia wicepreż. Klimecki oświadczył, iż na najbliższym posiedzeniu rady będzie złożony wniosek w sprawie udziału miasta w pożyczce na cele dozbrojenia lotniczego, po czym przystąpiono do sprawy sprzedaży części parceli w dzielnicy VIII o pow. 8 m. kw. żydowskiemu stowarzyszeniu Izrael Meissels Bethamedrus za cenę 200 zł. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił ławnik Jelonkiewicz, motywując swe stanowisko, iż w całej Polsce, a szczególnie w Krakowie winna obowiązywać zasada, że ziemi nie wolno sprzedawać w obce ręce. W wyniku głosowania wniosek ławnika Jelonkiewicza upadł. Przeciw wnioskowi głosowali Żydzi i socjaliści, a ławnicy z O. Z. N. wstrzymali się od głosowania. Ponieważ wstrzymanie się od głosowania jest niezgodne z regulaminem, wywiązała się dłuższa dyskusja i w końcu na wniosek ławnika Bogdanowskiego uchwalono głosami OZN, PPS i Żydów sprzedać parcelę po 80 zł. za 1 m. kw. Następnie uchwalono prowizorium budżetowe na najbliższy kwartał oraz powzięto szereg uchwał, dotyczących wykupna gruntów pod projektowane ulice".

* * *

Na marginesie powyższej sprawy stwierdzić należy, iż tło tejże przedstawia się nieco inaczej. Chodzi w tym wypadku o skrawek gruntu 8 m. kw. który magistrat sprzedaje ze względu na konieczność regulacji ulicy. Grunt ten bóżnica może, ale nie musi odkupić, tymbardziej, gdy magistrat zażąda wygórowanej ceny. Jest bowiem faktem, że w podobnych wypadkach magistrat pobiera niższe ceny.

Wreszcie stwierdzić należy, że ławnik dr. Zimmermann nie głosował za wnioskiem o sprzedaż tego gruntu po 80 zł. za m. kw. W efekcie jest więc możliwe, że kawałek gruntu, którego sprzedaż leży ze względów regulacyjnych w interesie miasta, pozostanie nadal własnością magistratu.

Cóż to jednak znaczy wobec faktu, że ławnik endecki znalazł nareszcie pole do popisu?!..

PRZEDSTAWIENIA W SZKOLE HEBRAJSKIEJ

Przedstawienia młodzieży w szkole hebrajskiej mają swoją chlubną tradycję. Rok rocznie odbywa się tam szereg przedstawień, najczęściej z okazji świąt czy obchodów, które poziomem swoim daleko odbiegają od zwykłego w takich razach szablonu. Nie używa się bowiem tzw. „sztuczek" ogrywanych nieskończoną ilość razy, wedle utartego „przepisu" z recytacjami z żelaznego repertuaru. Poranki te mają zawsze aromat świeżości i co najważniejsze aktualności ponieważ dobór materiału spoczywa w wytrawnych rękach wysoko wartościowego grona wychowawców.

Najczęściej też przemawiają do nas z improwizowanej sceneki utwory świeże, pisane sercem przez członków grona nauczycielskiego. To samo da się powiedzieć i o ostatnim poranku, na którego program złożyła się zbiorowa praca nauczycielstwa jako autorów, reżyserów czy dyrygentów.

Poranek cały stał pod hasłem wesołego święta, które zawsze a dziś w szczególności nasuwa szereg refleksji, podanych w sposób miły, dostępny dla duszy dziecięcej, tak wrażliwej i chłonnej.

Program poranku był bardzo urozmaicony, dający pole do popisu rozbawionej dziatwie szkolnej. Były tam recytacje, miła i udana konferencierka, chór, oraz trzy sztuczki, z których jedna była w języku polskim, druga żydowskim a trzecia w hebrajskim, — wszystko gorąco oklaskiwane przez młode audytorium.

Jeden z tych utworów, pióra prof. Jerusalimskiego w języku hebrajskim a raczej w folklorze hebrajskim, zasługuje na szczególne omówienie, ze względu na jego wysoką wartość artystyczną, pierwszorzędne opanowanie sceny i wspaniałe wyczucie nerwu aktualności.

Nie jest on właściwie utworem dla dzieci, choć odegrany był przez dziatwę bez zarzutu. Utwór ten nadaje się dla prawdziwie wielkiej — pod względem artystycznym — sceny, jak Habima czy stare „Krzywe zwierciadło". Treścią utworu jest przekrój psychiki żydowskiej z jej sentymentami, piosenką, humorem i tragizmem na kanwie historii purimowej. Autor przeplótł spektakl pieśnią, baletem, wszystko pod kątem groteski przepojonej delikatną i subtelną ironią.

Widzowie dojrzali na równi z dziatwą pozostali długo pod silnym wrażeniem.

Nie jest to jedyna rzecz napisana przez prof. Jerusalimskiego. Ma on w swej tece rzeczy wysoko wartościowe, które czekają na zajęcie się nimi znawców i smakoszy.

Całość poranku należała do najudatniejszych, jakie widziano na scenie szkolnej. **il.**

Nowi korespondenci zagraniczni w Warszawie

Warszawa, 1. 4. (A) W ostatnich dniach przybył na stałe do Warszawy szereg nowych korespondentów pism zagranicznych, wśród nich kilku nowych przedstawicieli prasy niemieckiej, m. in. korespondent „Berliner Börsen Zeitung" oraz korespondent zagranicznej agencji Deko.

Przedłużenie układu handlowego francusko-niemieckiego

Paryż, 1. 4. PAT. Układ handlowy francusko-niemiecki został dzisiaj automatycznie przedłużony o jeden rok. Układ przewidywał to przedłużenie w razie gdyby nie nastąpiło wypowiedzenie traktatu przed 1-szym kwietnia 1939 r.

Min. Hudson w Sztokholmie

Sztokholm, 1. 4. (R). Podsekretarz stanu Hudson złożył dziś wizytę ministrowi spraw zagr. Sandlerowi, ministrowi handlu Moellerowi i prezesowi szwedzkiego banku emisyjnego Booth'owi. Po południu min. Hudson został przyjęty przez księcia następcę tronu.

U. S. A. uznają rząd gen. Franco

Waszyngton, 1. 4. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych uznał rząd gen. Franco.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ud. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 5 g 01 m
2	Zachód słońca 17 g 56 m
NIEDZIELA	13 Nisan 5699

Wojewódzki komitet pożyczki lotniczej i F. O. N. w Krakowie

Wczoraj pod przewodnictwem wojewody dr Tymińskiego odbyła się na Ratuszu konferencja z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa krakowskiego w sprawie utworzenia w najbliższym czasie wojewódzkiego komitetu pożyczki państwowej obrony przeciwlotniczej i F. O. N., który zorganizować ma akcję subskrypcyjną i zbiórkową na powyższy cel.

Do komitetu tego zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne.

Pożegnanie wicewojewody dr. Małaszyńskiego

Z okazji wyjazdu wicewojewdy krakowskiego dr Piotra Małaszyńskiego żegnali go urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, imieniem których przemówił naczelnik Osiecki. Urzędnicy wręczyli do dyspozycji p. wicewojewody kwotę 900 zł, którą wicewojewoda dr Małaszyński przeznaczył na dar wielkanocny dla najbiedniejszych dzieci.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych udał się do Urzędu Wojewódzkiego wiceprezydent m. dr Klimecki w towarzystwie dyrektora Zarządu m. Hergeta i sekretarza prez. M. Małeckiego, gdzie w obecności p. wojewody dr Tymińskiego wręczył wicewojewodzie dr Małaszyńskiemu jako upominek od Zarządu m. Krakowa srebrną miniaturę dzwonu Zygmunta z wygrawerowaną dedykacją: „Drowi Piotrowi Małaszyńskiemu na pamiątkę jego chlubnej działalności w Krakowie ofiarowuje Prezydent st. kr. miasta Krkowa — R. DMCMXXXIX“.

Wiceprezydent dr Klimecki w gorących słowach pożegnał p. wicewojewodę podkreślając jego obywatelskie stanowisko, jakie zawsze wstosunków do miasta zajmował poczem p. wicewojewoda bardzo serdecznie podziękował delegacji Zarządu m. zapewniając o swych szczerych uczuciach dla Krakowa i jego obywateli, jakie żywił przez czas swej dziesięcioletniej pracy w Krakowie i jakie na zawsze zachowa odchodząc na nowy posterunek pracy.

Zbiórka policji wojew. krakowskiego

Policja woj. krakowskiego w drodze dobrowolnych składek oficerów i szeregowych policji oraz groszowych i złotówkowych ofiar złożonych do rąk policji przez najuboższą ludność województwa krakowskiego zdołała zebrać 100,000 zł.

Kwotę tę w dniu 1 kwietnia złożył insp. Czesław Grabowski na ręce pana generała Beroeckiego z prośbą o użycie jej na dozbrojenie armii lub na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej.

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego na Pożyczkę Lotniczą

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego zdeklarowali kwotę 1.800 zł na Pożyczkę Lotniczą.

Hojne dary na F. O. N. i subskrypcje Pożyczki Lotniczej

Imieniem Fabryki Kabli S. A. w Płaszowie złożył dyrektor dr Karol Osiek na ręce starosty powiatu krakowskiego dr Łacha kwotę 50.000 zł. na F. O. N. — niezależnie od Pożyczki Lotniczej, którą osobno subskrybować będą dyrekcja i pracownicy fabryki.

Zakłady Przem. Ryżowego „Oryza“ S. A. w Krakowie subskrybowały na Pożyczkę Lotniczą kwo-

[illegible]

Tramwaj krakowski na F. O. N.

Walne zgromadzenie akcjonariuszy krakowskiego tramwaju uchwaliło wyasygnować na F. O. N. z bieżących funduszów tramwajowych kwotę zł 5.000.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 26 marca do 1 kwietnia br. następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 7, dur brzuszny 2, krztusiec 6, róża 1.

Przed wyrokiem w procesie korupcyjnym

W procesie Jana Piskora i tow. przemawiali wczoraj dalsi obrońcy. Ponieważ przemówienia obrony nie zostały ukończone, będą one kontynuowane, a ogłoszenia wyroku należy spodziewać się dopiero we wtorek lub w środę.

Wieczór sederowy dla żołnierzy

Związek Kombatantów Żydowskich organizuje podobnie jak w ubiegłych latach wspólnie z Gminą Żydowską wieczerzę świąteczną dla około 500 żołnierzy-Żydów garnizonu krakowskiego. W pierwszym uroczystym wieczorze sederowym wezmą udział reprezentanci władz. Gminy Żydowskiej i Związku. W czasie wieczerzy wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia.

Szkoła dla głuchoniemych

Wpisy do Publicznej Szkoły Głuchoniemych w Krakowie pl. Wolnica 1 odbywać się będą przez cały kwiecień codz. od godz. 10—12 z wyjątkiem niedziel. Do szkoły przyjmuje się młodzież po ukończeniu 7-go roku życia. Dla młodzieży zamiejscowej jest przy szkole Internat. Bliższych informacji udziela Kierownictwo szkoły.

Samobójstwo służącej

Jadwiga Ciapała (lat 20), służąca zam. przy ul. Grottgera 24 usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym w kuchni. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Ciapałę w stanie nieprzytomnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodem targnięcia się na życie zawód miłosny.

Zwłoki kobiety na wydmie piaszczystej

Na wydmie piaszczystej rzeki Chechła w Chrzanowie znaleziono wczoraj zwłoki nieznanej kobiety w wieku lat ok. 30-tu. Dokonane przez komisję sądowo-lekarską oględziny zwłok nie wykazały na razie śladów gwałtownej śmierci. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Urząd Metrykalny Izraelicki w Krakowie

podaje do wiadomości, iż ze względu na przypadające wpisy do szkół powszechnych będzie czynny wyjątkowo dziś w niedzielę, dnia 2 b. m. od godz. 11 do 13.

——oo——

— Zamiast kwiatów na grób bł. p. Dra SALOMONA SCHLEICHERA składają zł 10 na rzecz Pomocy Uchodźcom INZ. AKIWA BUCHNEROWIE.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Bł. p. Dr. Salomon Schleicher

W czwartek dnia 30 marca br. zmarł w Krakowie długoletni dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń „Kotwica-Anker“ ostatnio „Vita-Kotwica“ w Krakowie, dr iur. Salomon Schleicher. Zmarły, który pochodził ze starej rodziny rabinackiej Parnassów od zarania swej młodości stał wiernie w szeregach ruchu syjonistycznego i wierny został swoim zasadom do ostatniej chwili życia.

Już jako uczeń gimnazjalny przejawia ożywioną działalność w kółkach samokształceniowych, potem jako akademik działa na terenie Bar Kochby, a wespół z Meierem Chartinerem, Dr Parnassem i in. czynny jest w „Gideonie“, który miał w latach 1913-14 propagować t. zw. czysty syjonizm, z wykluczeniem zupełnym zagadnień polityki golusowej.

W okresie ostatnim czynny był na polu charytatywnym, zawsze jednak wspierał ochoczo moralnie i materialnie wszelkie instytucje narodowe i kulturalne.

Osieroconej Rodzinie towarzyszy ogólne szczere współczucie.

* * *

Pogrzeb bł p. dr Salomona Schleichera odbędzie się dziś w niedzielę 2 kwietnia o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim w Podgórzu.

Z teatru, literatury i sztuki

Dziś odczyt red. K. Pruszyńskiego

Dziś godz. 12 w poł. w sali Kopernika (62) U. J. Pol. Akad. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga“ organizuje odczyt red. Ksawerego Pruszyńskiego pod tyt. „Co widziałem w Czechosłowacji“. Cena biletów 1 zł, akademicki 50 gr. Dochód przeznaczony na F. O. N.

——oo——

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu dramat awanturniczy Wł. Smólskiego „Pieśń o Beniowskim“ w reżyserii W. Radulskiego. Wieczorem najnowsza komedia A. Gwojdzińskiego „Temperamenty“.

— „CYGANERIA“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. daną będzie jutro. Popisową partię Mimi wykona primadonna opery poznańskiej i warszawskiej Irena Cywińska. Musettą będzie M. Feherpataky. Męski kwartet solistów stanowić będą znani polscy śpiewacy: tenor T. Szymonowicz, śpiewający partię poety Rudolfa, barytoni Dolnicki i Płoński, jako malarz Marceli i muzyk Schaunard oraz basista A. Mazanek jako filozof Colline. Obsady dopełnią: A. Wojtek — Alcindor i W. Geiger — Benoit. W wykonaniu bierze udział Chór Krak. Twa Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem J Sillicha, kapelmistrza opery warszawskiej. Reżyseruje J. Stępniowski.

— KU UCZCZENIU 90-ej ROCZNICY ZGONU J. SŁOWACKIEGO odegraną zostanie w Teatrze krakowskim we wtorek 4 bm. „Balladyna“ po cenach najniższych. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. dra Zygmunta Leśnodorskiego.

— KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA, znakomita poetka, wystąpi z jedynym wieczorem dziś 2 bm. o godz. 20 w Starym Teatrze.

— „PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE“ — Lena Żelichowska, Jadzia Andrzejewska, Kazimierz Krukowski, Romuald Gierasiński, Kaz. Korwin-Pawłowski wystąpią dziś w niedzielę poraz ostatni w rewelacyjnej rewii humoru i satyry politycznej w 16 obrazach p. t. „Coś wisi w powietrzu“. Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.30 w sali Saskiej, ul. św. Jana 6. Bilety w cenie zł 2.20—5.50 do nabycia od godz 6 przy kasie sali Saskiej, ul. św. Jana 6.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop. „Pieśń o Beniowskim“, godz. 8 wiecz. „Temperamenty“.

——oo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

- ADRIA: „Za nawiasem życia“ (Robert Young) i „De-De“ (Danielle Darrieux).
- APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu“ (Ray Milland, Fred Mac Murray i in.).
- ATLANTIC: „Podlotek“ (Deanne Durbin, Melvyn Douglas) i „Heidi“ (Shirley Temple).
- MUZEUM: „Halka“.
- PROMIEŃ: „Romans szulera“.
- LOPP: „Tango Nocturno“ (film niemiecki).
- SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).
- SZTUKA: „Niewiniątko“ (Carola Lombard, John Barrymore).
- ŚWIT: „Legion śmiałych“ (Jean Yonnel, Alice Tissot).
- UCIECHA: „Tajemnica Morza Czerwonego“
- WANDA: „Wesoło żyjemy“ (Constance Bennet i Brian Aherne).

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9. — Dyżur dzienny i nocny mają: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Dziewczynka wpadła pod samochód

Kudasiewicz Janina (lat 7) zam. przy ul. Retoryka 24, przebiegając przez jezdnię ul. Retoryka została potrącona przez auto-dorożkę, prowadzoną przez Gorzycę Stanisława, szofera. Dziecko doznało potłuczenia głowy i zostało przewiezione na Pogotowie ratunkowe.

——oo——

WIZO. [illegible]

RADJO

Niedziela, 2 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKOW. 7.15 Pieśń „Serdeczna Matko"; 7.20 Koncert poranny w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami" przeprowadzi inż. Rościszewski; 9.15 Nabożeństwo; 11 Muzyka z płyt; 11.45 Przegląd wydawnictw; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka" w oprac. St. Balickiego; 13.15 „Czary wiosny" muzyka obiadowa w oprac. St. Roya i St. Poradowskiego. Wyk. ork. salon. Rozgł. Pozn. pod dyr. E. Raabego, H. Dudicz-Latoszewska (sopr.), Stan. Roy (tenor), Z. Lisicki (fort.), połączone chóry „Lutnia" i „Harmonia" pod dyr. M. Weigta, M. Sauer (akomp.); 14.40 Dobra książka: „Nowe szklane domy" fragment z „Przedwiośnia" Żeromskiego, czyta Halina Królikiewiczówna; 14.55 Wielkopostne pieśni ludowe. Wykonawcy: Fr. Bieniek (śpiew), Marian Radzik (akomp.); 15.20 Gawęda: „Zwyczaje wielkanocne" w opr. Fr. Wojtygi; 15.30 „Co słychać wśród rolników" gawęda red. J. Rączkowskiego; 15.45 Gra orkiestra Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16.15 „Dzieci biorą z nas przykład" — pogad. wygł. M. Uklejska; 16.30 „Konferencja wielkopostna" wygł. ks. prof. M. Klepacz; 16.45 Liryczne nastroje — koncert w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 17.15 „Żywy Bóg" słuchowisko; 18 Koncert polskiej muzyki religijnej; 18.50 Chwila Biura Studiów; 19 „Powitanie wiosny", wiązanka melodii ludowych w wyk. Małej orkiestry i chóru PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 19.30 Koncert popularny w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej oraz St. Mikuszewski (skrz.) i J. Gacsek (fort.); 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. oraz z Warszawy: przegląd polityczny, dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro; 21.20 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Heleny Huzarskiej (klinga), Wit. Łuczyńskiego (śpiew) i Kar. Sił-kowskiego (obój); 22.10 Audycja w 90 rocznicę śmierci J. Słowackiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 19.30 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. angielskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy Śląskie; 6.30 Koncert poranny; 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku?"; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika" — aud. słowno-muz.; 15.20 p. Kraków; 19.30 „W niedzielę przy żeleźnioku" — regionalna aud. słowno-muz.; 20.10—23.05 p. Kaków.

LWOW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Gródek Jagielloński" — pogad. J. B. Liwoczyńskiego; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 15 Lwowska Warta; 15.25 Złota Księga Gmin; 15.30 p. Kraków; 19.35 „Gospoda pod Lwem" — w oprac. W. Budzyńskiego; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowę z dziećmi przepr. Ciocia Radiowa; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Koncert; 20 Pogad. religijna; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej (pieśni pesachowe); 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Tygodniowy przegląd sportowy Sz. Arzlego; 18.40 Płyty; 18.45 Komunikat meteorologiczny, giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 Płyty; 19.05 „Zwyczaje i obyczaje sederowe" — pogadanka Rab. S. Asafa; 19.20 Koncert muzyki palestyńskiej w wyk. zespołu studia; 19.45 19.45 Uwertura do „Sekuntali" Goldmarcka; 20 Pogadanka aktualna; 20.15 Komunikat meteorol., dziennik wiecz. (po angielsku); 20.30 Pieśni szkockie; 20.50 Tygodniowy przegląd sportowy G. H. Williamsa; 21 Koniec programu.

* * *

15 FLORENCJA: „Wesele Figara" — opera Mozarta.

17 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny, sol. Alfred Cortot (fort.).

18 BEROMÜNSTER: Koncert zesp. harmonistów. LONDYN REG.: Duet fortepianowy, 18.20 Koncert ork. dętej. LUBLANA: 18 Koncert ork. dętej. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. SOFIA: Muzyka lekka. RENNES: 18.15 Koncert muzyki operowej.

19 DROITWICH: Duety fortep. Schuberta. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. 19.30 Radiokabaret. LONDYN REG.: 19 Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką. 19.35 Niedzielny koncert wieczorny. TALLIN: 19.30 Koncert chóru.

20 BEROMÜNSTER: Koncert chóru. OSLO: „Stabat Mater" — Dworzaka. RADIO PARIS: Koncert muzyki lekkiej. SZTOKHOLM: „Wiosna we Wiedniu" — potpourri z udz. ork. i sol. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. TALLIN: 20.10 Koncert muzyki estońskiej. RYGA: 20.15 Koncert muzyki operowej. MONTE CENERI: 20.20 Dawna muzyka włoska.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. HILVERSUM II.: „Domek trzech dziewcząt" operetka Schuberta-Berte. MEDIOLAN: Operetka. RZYM: Koncert symfoniczny. LILLE: 21.30 Transm. z Opery. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

22 FLORENCJA: Program rozrywkowy. KOWNO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów. LUBLANA: 22.15 Koncert duetu cytrzystów. RZYM: 22.20 Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: 22.40 Koncert muzyki rozrywkowej.

23 BUDAPESZT: Koncert. KOPENHAGA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.10 Swing Jazz. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Nie będzie ulicy Dmowskiego w Przemyślu

Przemyśl, 1. 4. (Seg) Sprawa mianowania ulicy im. Dmowskiego w Przemyślu przechodziła rozmaite koleje. Na wniosek Klubu Narodowego, zgłoszony bezpośrednio po zgonie śp. Dmowskiego, uchwaliła Rada miejska w zasadzie zgodę na przemianowanie jednej z ulic imieniem przewódcy Stron. Nar., natomiast nie przychyliła się do wniosku endecji o nazwanie pl. Na Bramie, znajdującego się w centralnym punkcie miasta imieniem Romana Dmowskiego. Sprawę wyboru ulicy powierzono Zarządowi miejskiemu.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przyszedł Zarząd miasta z propozycją mianowania ulicy (dotychczas nie nazwanej) biegnącej od ul. Jagiellońskiej w kierunku Targowicy do kolejowego mostu. Przed przystąpieniem do głosowania część radnych z Ozonu opuściła salę, wskutek czego zdekompletowano posiedzenie. Radni endeccy rozgoryczeni tym postępowaniem oraz niezadowoleni wyborem ulicy — wycofali demonstracyjnie swój wniosek. Jakie będą dalsze losy tej sprawy, — na razie nie wiadomo.

—oo—

Po pięcioletnich dochodzeniach — wyrok uniewinniający

Przemyśl, 1. 4. (Seg.). Władze skarbowe w Przemyślu stwierdziły w 1934 r. nadużycia w gorzelni hr. Stadnickiego w Krysowicach obok Mościsk. W szczególności obwiniały władze kierownika gorzelni Wróblewskiego oraz inspektora dóbr Władysława Nabla o potajemną sprzedaż spirytusu bez uiszczenia należności skarbowych. Jak powikłaną była ta sprawa, świadczy fakt, iż dochodzenia prowadzono blisko 5 lat. Ostatecznie odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Przemyślu przeciwko wyżej wymienionym funkcjonariuszom dóbr hr. Stadnickiego. Koronnym świadkiem oskarżenia był urzędnik hr. Stadnickiego Koźliński. W toku rozprawy wyszły na jaw sensacyjne momenty z dziedziny stosunków, panujących w gorzelni. Świadek oskarżenia sam je znakomicie zdezawuował wobec czego sąd obydwu oskarżonych uniewinnił.

Dn. 6 kwietnia 1939 o g. 10.30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr 85

DRUGA LICYTACJA PUBLICZNA

Lwh. 649 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII Podgórze, składającej się z parceli bud. lkat. 126/2 o łącznym obszarze 236 m kwadrat. przy ul. Brodzińskiego L. 8. położonej, na której stoi dom murowany jednopiętrowy i 2 szopy drewniane, oraz Lwh 902 ks gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze, przy ul. Brodzińskiego 10 położonej, składającej się z parceli lkat. 126/1 o łącznym obszarze 842 m kwadr., na której stoi parterowy magazyn murowany, przyziemna oficyna mieszkalna z poddaszem, parterowa murowana wędzarnia murowana oficyna II piętrowa. Nieruchomość Lwh. 649 oszacowana została na zł 11.400, nieruchomość Lwh 902 na zł 20.200.— Cena wywołania wynosi Lwh 649 — zł 7.600, Lwh 902 — zł 13.466.67. Akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim do sygn. III. 6 E 241/38. 1691k

Wolne posady

PRAKTYKANT biurowy do fabryki potrzebny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3666". 1881g

PANIENKĘ umiejącą ładnie, szybko cerować — poszukuje natychmiast Repasacja Pończoch **RÓŻA**, Starowiślna 22, wejście Dietla. 1886g

INTELIGETNE panie, panowie zarobią dobrze przy akwizycji klienteli Dom Handlowy Librowszczyzna 6/8. 1905g

MUNDANTKA, bardzo biegle pisząca i biegle stenografująca — w Krakowie poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2147k

SPÓDNICE i bluzki wykonuje pierwszorzędnie krawczyni — Gertrudy 2/7. 1861g

BUCHALTERIĘ prawidłową prowadzę godzinowo, zakładanie ksiąg, nadzory. — Dzwonić 118-85. 2064k

DŁUGOLETNI, w kraju zaprowadzony, rutynowany branżysta papierowy, bardzo pilny i uczciwy obejmie zastępstwo lub posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3522". 1813g

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE** według najnowszych modeli **POLA FREYLICHOWA**, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, pl. WW. Świętych 8 I p. tel. 109-97. 1676g

BIELIZNĘ szyje **PRACOWNIA** Felicji Kempler — Stradom 11 I p. 1865g

SAMODZIELNY buchalter korespondent polsko-niemiecki, praktyka eksportowo-dewizowa, zmieni posadę — ewentualnie pół dnia od zaraz. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3725" 1902g

APLIKANT adwokacki, — zdolny, energiczny, dobry podatkoznawca obejmie administrację realności. Na żądanie kaucja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" sub „3523". 1814g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

HAFCIARNIA artystyczna poleca serwetki na mace — (Macetaschen) i płaszczyki na tory po cenach przystępnych. Grodzka 25 m. 4.

PRACA DOMOWA stworzy sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłamy materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23 3653k

Posad poszukują

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Ign. **FREYLICH**, Dietla 51 **TELEFON 119-36**. 784k

ZDOLNA — samodzielna korespondentka obznajomiona księgowością poszukuje posady ewent. zastępstwa. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Praowita 1907". 1907g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Sprzedaż

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 6734g

DYWANY KRAJOWE RĘCZNE, PERSKIE, JESZCZE KILKA DNI OKAZYJNIE GOTÓWKĄ, SPŁATY. HALPERN, POSELSKA 18. 1978k

NAJNOWSZE modele kapeluszy damskich poleca Nowoczesny Salon Mód — „Rena", Stradom 19. 2138k

PŁASZCZE impregnowane „Wolla" tanio do sprzedania. Laks Kraków, Dietla 57. 1888g

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — **J. MÜNTZ**, Stradom 16 — (W PODWÓRCU). Tel. 225-08 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

NAKRYCIA alpaccowe, naczynia okazyjne na święta **TRACHMAN**, Skład wag, **STRADOM 16**. 1718k

MASZYNA DO PISANIA oraz **KUFER-SZAFA AMERYKAŃSKI** okazyjnie do sprzedania. — Kraków, Zyblikiewicza 5/3 PKO. 1895g

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**. — Krakowska 44, telefon 174-83 1131k

SWIETALNE KREDKI DO UST, PUDRY toaletowe, — **MYDŁA** proszek do zębów, wody kolońskie tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Estery 16, telefon 163-84. 1941k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

TAPETY listwy i sztukaterie w wielkim wyborze poleca **S. NEUMANN**, Kraków, Dietla 53, telefon 110-19 1798k

BIURO GELBERA
Kraków, Starowiślna 8
Telefon 135-70

sprzedaje
KAMIENICĘ NOWĄ, LUKSUSOWO-KOMFORTOWĄ (Plac Matejki), **WOLNĄ** 15 lat od podatków i taksy przenośnej, **DOCHÓD ROCZNY NETTO 7 PROCENT** cena 215.000 zł
DOM NOWY, komfortowy, 40 **UBIKACYJ, DOCHÓD ROCZNY 10.000 ZŁ GOTÓWKA 60.000 ZŁ B. G. K. 32.000 ZŁ.**
DOM NOWY, PEŁNOKOMFORTOWY, cena 75.000 zł **DOCHÓD 7.100 ZŁ.** 2132k

TELEGRAM. — Największy wybór **KAPELUSZY** okazyjnych jak Hückel, Habig. Goeppert, **TORPEDA**, Kraków, **STAROWISLNA 83.** 1936k

MEBLE NOWOCZESNE, — PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1418k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

MLECZARNIA, — kuchnia jarska z mieszkaniem dobrze prosperująca do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3564" 1833g

KAPELINY marki Hückel i Schlee, w wielkim wyborze, oraz wszelkie przybory modniarskie, po cenach fabrycznych, poleca firma M. Gletzer, Kraków, Grodzka 39. Hurt. Detal. 1843g

WINA WĘGIERSKIE, PALESTYŃSKIE
Miody i Śliwowicę
כשר של פסח
poleca **RESTAURACJA**
CH. KUPPERMAN
Kraków, Krakowska 31
Wielki wybór. Niskie ceny

NA ŚWIĘTA naczynia emaliowane, nakrycia alpakowe, szkło, porcelana oraz płyty kuchenne, najtaniej we firmie **F. HOCHMAN** — **STAROWIŚLNA 35**. Na żądanie odsyła się do domu, tel. 161-25. 1850g

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe solidnie i najtaniej poleca Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 1604g

KAPELUSZE — KOSZULE KRAWATY ostatnie nowości najtaniej — Au Bon Marche, Kraków, Grodzka 13. 2098k

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „**MASZYNODOM**", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2086k

MODELOWE kapelusze filcowe, słomkowe — tylko Gross, Kraków, Grodzka 52. 1914k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

MASZYNY BIUROWE
powierzaj tylko fachowcom...
EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05

Zarząd firmy

Fabryka Produktów Chemicznych LIBAN, Spółka Akcyjna w Krakowie

zawiadamia, że

XXVII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Spółki odbędzie się dnia 25 kwietnia 1939 r. o godzinie 12 w lokalu Spółki w Krakowie przy Rynku Kleparskim L. 4. z porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1938. 2) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonanych przez nie obowiązków. 3) Powzięcie uchwały w sprawie rozdziału zysku. 4) Dodatkowy wybór Rady Nadzorczej. 5) Plan działania na rok 1939. 6) Wnioski. Uwagi: PP. Akcjonariusze którzy chcą wykonać prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu winni akcje lub statutem przewidziane zaświadczenia złożyć w Spółce w Krakowie przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem. Akcjonariusze mogą zgłosić do Zarządu dodatkowe sprawy na porządek dzienny, które zamieszczone będą w drugim ogłoszeniu (§ 16 statutu). 2035k

TANIE DNI

PRZEDŚWIĄTECZNE

tylko w firmie **J. DIENER** Kraków Szewska 20

CENY AŻ DO ŚWIĄT NADAL ZNIŻONE

SERWISY stołowe porcelanowe na 6 osób Zł
25 cz. najnowsze wzory 29.80
ZASTAWA szklana (25 sztuk) komplet 3.60
GARNITURY do wódki na 6 osób z tacą komplet 2.40
ZASTAWA do ciast i kompotu, 14 sztuk, złoty kolor, komplet 2.80
GARNITURY toaletowe 4 częściowe, komplet 5.90
LAMPKI elektr. nowoczesne 4.25

Różne

FOTOGRAFIE wykonujemy w ciągu 12 MINUT. GRODZKA 32. 1688k

DO stanu doskonałego, doprowadza garderobę największa w Polsce — pralnia „Stella" Kraków, Gołębia 2 1587g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

Zdrojowiska

ZAKOPANE — OLEŃKA pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem FOLKMANOWEJ przyjmuje zamówienia na „Pesach". Ceny posezonowe.

ZAKOPANE. —„Anastazja" Zamojskiego, telefon 13-44. Pełnokomfortowy pensjonat. Ceny niskie. Czynny cały rok. Zarząd Inż. Kopelowiczowie — Bcia Neuman. 1666g

ZAKOPANE. Nowoczesny pensjonat „SPLENDID" — Zarząd SINGEROW tel. 1099 przyjmuje już ZAMÓWIENIA na okres ŚWIĄTECZNY. 1889k

ZAKOPANE. — Pensjonat „NELLIN" zarząd Scherer-Rebenowa przyjmuje już zamówienia na ŚWIĘTA PESACH. Telefon 1744. 803k

ZAKOPANE. pełnokomfortowy pensjonat „JURAND" uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na PESACH. Rothowie. 1656k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach. Bajtnerowie. 1774k

ZAKOPANE. „Lalka" tel. 10-51. Komfortowy pensjonat przyjmuje już zamówienia na Święta. Dzieci znajdą najtroskliwszą opiekę. — Baumgarten - Storenzysowa

ZAKOPANE. — Pensjonat „Wierchy" tel. 15-75 przyjmuje już zamówienia na Święta Pesach Goście Geifen. 1948k

PESACH — SŁOŃCE — ŚNIEG. — Święta w Zakopanem to tylko w Pensjonacie „BESKID" ul. Witkiewicza, najdogodniejszy punkt w Zakopanem. Pensjonat komfortowy. — Ceny bardzo niskie. kuchnia paschalna. 1849

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „JANINA", Krupówki, tel. 15-72 przyjmuje zamówienia na Pesach. — Zarząd: J. Belmowie. 2090k

RABKA. — Pensjonat „POREBIANKA" Becka, otwarty cały rok. Przyjmuje zgłoszenia na Pesach. — Telefon 259. 1830g

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „ZOFIA" tel. 381 uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na święta „Pesach". 1522k

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Kaprys" przyjmuje zgłoszenia na święta. Tel. 423. 2030k



FIRANKI nowoczesne

poleca OBICIA MEBLOWE

Michał WEITZ Kraków, FLORIAŃSKA 23

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały lelskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

ZAKOPANE. PENSJONAT „POD SZAROTKAMI", — droga do BIAŁEGO. Telefon 18-50. — Kuchnia RYTUALNA. — Przyjmuje zamówienia na święta PESACH. Zarząd: Ch. ZIEGER 2131k

ZAKOPANE — Pensjonat „BESKID" na Witkiewicza, komfort, woda bieżąca, ciepła i zimna w pokojach poleca się na Pesach. Ceny niskie. Uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia. 1849g

ZAKOPANE „WAWEL" — Przyjmuje zgłoszenia na Pesach. Zarząd Rubinstein-Marguliesowa. Tel. 1873. 1862g

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADELA" Droga do Białego poleca na okres świąteczny wolne pokoje. 2085k

Lokale

SŁAWKOWSKA 12 lokale frontowe II piętro, wskaże dozorca. Telefon 133-14. 1877g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POWAŻNA firma poszukuje lokalu sklepowego przy ulicy Grodzkiej, Floriańskiej lub w Rynku Głównym ZA ODSTĘPNYM. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3696". 1892g

SWAT Hammer — Kraków, Sebastiana 31, Telef. 125-86 poleca wiele korzystnych okazji. Przyjmuje od 10—1. 1416k

WINA i MIODY
כשר לפסח למהדרין
HURT i DETAL
poleca staropolskie
Wytwórnia „HETMAN"
S. SPIRA, Kraków,
KRAKOWSKA 26
Tel. 188-30
Wytwórnia nasza istnieje 200 lat!

Kupno

HALLO! Telef. 108-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

DO doskonale prosperującego interesu wysyłkowego poszukuję inteligentnego spólnika z gotówką 10—15.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3713" 1896g

ITELIGENTNA osoba (gotówka 2.500—3.000) poszukiwana do spółki do istniejącego, rentownego, o dużych możliwościach interesu. — Oferty: „Decyzja" Biuro Ogłoszeń Stattera. 2148k

Sprzedaż

BIELIZNĘ męską najmodniejszą też na miarę najtaniej poleca wytwórnia „LIRA", Szewska 18. 2142k

SPIRYTUS 96%.
כשר לחג הפסח
Wino Karmel, Śliwowica, Miód tarnopolski — March, Dietla 51, tel. 154-49. 1893g

JADALNIA KOMBINOWANA, robota z gwarancją. Stolarnia, Karmelicka 18. 2068k

WINA KRAJOWE, ZAGRANICZNE SCHÖNFELD, — DIETLA 56. 3625k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków, Plac Nowy. 1413k

PIERWSZORZĘDNE gatunki TUCZONYCH **RYB** poleca: Kaz. Ogorzały, Kraków Szczepańska 11, tel. 130-01

OBUWIE najtaniej poleca Lubka, Kraków, Stradom 16 w podwórcu. 1817k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza. 2005k

OBUWIE wiosenne, męskie zakupisz najtaniej, Zuckerman, Bożego Ciała 22. 2063k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

tel. 137-61 i 222-64 — tel. 173-64 i 222-64

SUBSKRYPCJĘ na PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

przyjmuje bezinteresownie

SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM L. 15.

Żydzi! Subskrybujcie masowo pożyczkę lotniczą w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Kraków Stradom 15

POKÓJ pełnokomfortowy do wynajęcia. Wiadomość: Kościuszki 58, m. 5. 1885g

SOLNY pokój z balkonem, klatki od gospodarza. — Kraków, Zwierzyniecka 10, m. 14. 1897g

2 POKOJE pełnokomfortowe, z utrzymaniem — bez. osobne wejście, Długa 27, — m. 12a — wolne.

JASNE frontowe suteryny oraz piwnica na skład. Sebastiana 3. 2145k

LOKAL duży frontowy przy pryncypalnej ulicy Krakowa do wynajęcia. Zgłoszenia „240" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2141k

DUŻY pokój, nadający się na biuro lub pracownię do wynajęcia. Wiadomość: Dunajewskiego 7, u dozorcy. 2149k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJOWKA" tel. 1474 przyjmuje zgłoszenia na święta Ceny niskie. Zarząd Stam bergerów. 2091k

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat RIWIERA obok Lipek. Tel. 1954 pierwszorzędna kuchnia rytualna poleca się na święta „Pesach", ceny niskie. 2089k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Mascotte" tel. 19-81 cały rok otwarty — przyjmuje zgłoszenia na święta. Zarząd Szmulewiczowa. 2087k

ZAKOPANE. WESOŁO I BEZTROSKO SPĘDZISZ ŚWIĘTA TYLKO W HALCE UL. ZAMOJSKIEGO. ZARZĄD MGR HALPERN. 2069k

USTROŃ Pensjonat TRZY RÓŻE Czynny w święta פסח Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. pokoje z piecami 2156k

Matrymonialne

POSIADAM dużo zalet, kilka tys. zł, poznam Pana na stanowisku do lat 38. Cel matrymonialny. Bielsko, — Poste restante I „H. W." 1878g

PANA na stanowisku, kulturalnego, przystojnego, — pozna młoda, ładna urzędniczka. Tylko poważne zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3716". 1899g

KUPIĘ prywatnie biurko, krzesła, garnitur biurowy. Librowszczyzna 6/8. 1905g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Interesy handlowe

POWAŻNE zaprowadzone przedsiębiorstwo opałowe na prowincji se składami, poszukuje spólnika z gotówką do 10.000 zł. — Zapewniony zysk roczny 4—10.000 zł. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2130". 2130k

ODCISKI usuwa niezawodnie „LIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967g

9.000 SĄŻNI PARCELI UZBROJONEJ wraz Z BUDYNKAMI fabrycznymi. LINII TRAMWAJOWEJ za 200.000 zł sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, — STAROWIŚLNA 8, TELEF. 135-70. 2153k

BIURO POSNER-BALKEN. Kraków, SEBASTIANA 7 — tel. 143-63 sprzeda KAMIENICĘ nową, trzechpiętrową 32 pokoi, nadzwyczaj LUKSUSOWO wykończoną, dochód 12.600.— cena 150.000.— GOTÓWKĄ 125.000 KORZYSTNE kupno! POŁOWKĘ kamienicy, 35 pokoi, blisko Parku Krakowskiego, dochód POŁOWKI 6.500.—, cena 70.000.—, gotówką 58.000.— PROWIZJA minimalna. Biuro czynne cały dzień. 2144k

ŚWIĄTECZNY PUDER DLA DZIECI, ODŻYWKI świeże DZIECI I ODŻYWKI świeżotalne — tylko Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Estery 16. — telefon 163-84. 1942k

TYLKO

po jednej parze
POŃCZOCH
sprzedajemy
za wycięciem
ogłoszenia
GAZOWE cienkie
ze skazą zamiast
5.90 — 2.95
Naturalny jedwab
najcieńsze z małą
skazą zamiast
6.90 — 3.50
Horowitz
SZEWSKA 11

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.